

# GONIEC NADWIŚLAŃSKI

## WYDANIE PORANNE

### GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POŚWIĘCONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Gdańsku, ul. Mickiewicza 3. Telefon 53. — Telefon redakcji w nocny nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20742  
 Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kanta'ya nr. 1. Telefon 14-78

Nr. 49.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, środa, dnia 29 lutego 1928 r.

Rok IV.

Każdy, kto pragnie w Polsce zgody, pokoju, twórczej pracy  
 a zwalcza tępe partyjnictwo, ten głosuje na listę nr.

**30** Katolickiej Unji  
 Ziem Zachodnich

## A jednak tylko endecja rozbiła jednolity front narodowy.

Znamienny list dr. Ossowskiego.

Szlachetna myśl i inicjatywa, wielce zasłużonego obywatela ziemi pomorskiej, b. ministra i obecnego starosty krajowego Dra Wybickiego — zmierzająca do wspólnego zwrócenia się czterech najpoważniejszych ugrupowań — do tutejszego społeczeństwa, z wezwaniem, aby głosując tylko na te cztery najpoważniejsze ugrupowania, nie rozbiła głosów swoich pomiędzy listy drobne, niemające widoków powodzenia, a tem samem, aby nie przyczyniała się do zwycięstwa mniejszości niemiec, na Pomorzu — szlachetna ta inicjatywa, której przyświeca dobro kraju i jego narodu, została przez endecję, w sposób niegodny prawdziwego Polaka i Katolika — odrzucona.

Jak wygląda ta osławiona i okrzyczana „jedność narodowa“ w pojęciu endecji oto jej próbka, bo list przywódcy endecji p. Dr. Ossowskiego, który w całej osnowie podajemy:

Toruń, dn. 27 lutego 1928

Do Katolickiej Unji Gospodarczej  
 Ziem Zachodnich lista wyb. nr. 30.  
 Do rąk Wnego Pana Józefczyka  
 w Toruniu.

Odnosząc się uprzejmie do zakomunikowanej mi dn. 25 bm. inicjatywy P. Dr. Wybickiego z Torunia, zmierzającej ku wspólnemu zwróceniu się czterech stronnic — do społeczeństwa Pomorskiego, z wezwaniem, aby nie głosowano na listy innych mniejszych ugrupowań — celem skupienia głosów na tylko cztery listy —

po porozumieniu się z ks. Boltem ze Srobnik i z p. adwokatem Michalkiem z Torunia, mam zaszczyt zakomunikować WPa-nu najuprzejmiej:

iż Komitet Katolicko-narodowy listy nr. 24, stojąc na stanowisku, że wspólnie odezwaniem się w ostatniej chwili przed wyborami, mogłoby jeszcze powiększyć już istniejące zamieszanie wśród wyborców — nie może się przyłączyć do jakiegokolwiek bądź współdziałania, w wyżej wymienionym kierunku.

Komitet Katolicko-Narodowy, który swą działalność rozpoczął od zaproszenia wszystkich katolików Polaków do współdziałania przy obecnych wyborach, mimo iż na to nie reagowano — od siebie nawołuje bezustannie wszystkich Polaków-katolików do stuprocentowego udziału w wyborach.

Z poważaniem

Podpisano: (—) Dr. Paweł Ossowski.

Tak więc endecja, przez usta swego lidera, odrzuca inicjatywę jednego z najszlachetniejszych Synów ziemi pomorskiej — inicjatywę dążącą tylko do skonsolidowania społeczeństwa i zapewnienia mu walnego zwycięstwa!

Gdzież więc są u endecji i jej przywódców owe hasła „narodowe“ i „katolickie“, którymi tak szczerze szafuje się na wiecach i w prasie?

List ten, zadaje kłam wogóle ich istnieniu.

## Zderzenie „Warty“ z „Niels-Ebbesen'em“.

Dziwne zachowanie się kapitana duńskiego.

Gdańsk, 27. 2. (PAT.) Wczoraj popołudniu zderzyły się w porcie gdańskim dwa parowce, a mianowicie największy polski statek handlowy „Warta“ z duńskim statkiem pasażerskim „Niels-Ebbesen“.

„Warta“ wjeżdżała powoli do portu, mając na pokładzie swym pilota gdańskiego i prowadzona przez dwa polskie holowniki. Nagle na skręcie, w niewielkiej odległości, ukazał się „Niels-Ebbesen“, zdążający szybko na pełne morze. Kapitan „Niels-Ebbesen'a“, mimo kilkakrotnych sygnałów ostrzegawczych, ani nie zatrzymał statku, ani nie zwolnił kursu, jak również nie zbieczył z drogi.

skutkiem czego doszło do silnego zderzenia obu parowców.

„Warcie“ naogół nic się nie stało, natomiast statek duński został tak poważnie uszkodzony, że zaczął tonąć. Z trudnością przyholowano go do przystani w porcie, gdzie musiał natychmiast wysadzić na ląd nietylko wszystkich pasażerów ale i wyładować towar.

„Wartę“ odholowano na miejsce przeznaczenia.

Zaznaczyć należy, że parowiec duński nie miał na pokładzie swym pilota. Winnym nie-szczęścia jest kapitan „Niels-Ebbesen'a“.

## Pieniądze dla Portugalji.

Genewa, 27. 2. (PAT.) Dziś przedpołudniem rozpoczęły się obrady komitetu finansowego przy Lidze Narodów. Komitet przystąpi w połowie bieżącego tygodnia do rozpatrzenia sprawy pożyczki, o którą stara się Portugalja.

Specjalna delegacja komitetu, jaka przeby-

wała w Portugalji, celem zaznajomienia się z jej stanem finansowym, powróciła już do Genewy i w najbliższym czasie złoży sprawozdanie ze swych czynności.

Agencja Havasa dowiaduje się w tej sprawie, że wyniki prac delegacji, przemawiają częściowo za udzieleniem pożyczki.

## Spełnijmy nasz obowiązek!

Zbliża się chwila, kiedy przez oddanie swoich głosów decydować będziemy o składzie ciał ustawodawczych, a w związku z tem i o losach Państwa na najbliższą przyszłość. Wybory do Sejmu — 4 marca i wybory do Senatu — 11 marca, to chwile o wyjątkowym znaczeniu dla całego narodu, gdyż w chwilach tych naród objawić ma swą wolę zbiorową, która w państwie demokratycznym, jakim jest Polska, jest najwyższym prawem.

W chwilach tych dowieść musimy, że mimo ciężkiej niedoli lat ubiegłych spowodowanej nierządem partyjnym i klasowym, dojrzelśmy istotnie do zadań nowoczesnej demokracji i że potrafimy interes ogółu — interes Państwa, wynieść ponad wzajemne zawiści stanowe partyjne oraz ponad osobiste ambicje jednostek.

My, stan średni, powinniśmy pamiętać, że oddając swój głos do urny wyborczej, bierzemy na siebie odpowiedzialność za przyszłe losy samodzielnych warsztatów pracy, za przyszły rozwój lub upadek naszych miast i wszystkich warstw ludności miejskiej. A ponieważ od rozwoju gospodarki krajowej i od rozkwitu miast polskich zależy potęga Państwa naszego, więc spełniając swój obowiązek obywatelski, powinniśmy oddać głosy nasze na te listy, poza którą stoją ugrupowania i organizacje o silnym programie gospodarczym, uwzględniającym w należyty sposób interesy miast, dotychczas przez partie polityczne tak bardzo zaniedbane. Listą taką jest lista nr. 30.

wysunięta przez Katolicką Unję Ziem Zach., która jednoczy w sobie wszystkie obywatelskie warstwy miast i wsi, nieknięte korupcją partyjnictwa i klasowości, ogniskując wszelkie interesy we wspólnym dążeniu do podniesienia dobrobytu Narodu i potęgi Państwa i dając pełną swaranieję, że zastąpiony przez nią Stan Średni na terenie przyszłego Sejmu i Senatu będzie miał tegich, bezinteresownych i świadomych swych zadań orędowników.

Listą kandydatów Katolickiej Unji Ziem Zachodnich jest oznaczona numerem 30, to też w tym czasie trzeba zapamiętać się w biały kartkę z wypisaną lub wydrukowaną na niej liczbą 30. Kartka musi być biała i niezniszczona. Tylko z jednej jej strony powinna się znajdować liczba 30, pozatem żadne doniski, kropki, linje itd. nie są w myśl ordynacji wyborczej dopuszczalne i powodują unieważnienie kartki wyborczej, a tem samem i głosów. Liczba 30 może być napisana (ale tylko atramentem), wydrukowana lub wycięta stemplem; kształt kartki jest kwadratowy. Żadne poprawki na kartce wyborczej nie są dopuszczalne.

Ustawa mówi, że głosowanie rozpoczyna się o godz. 9 rano, trzeba więc w dniu wyborów, tj. 4 i 11 marca wstać z domu wcześniej, sprawdzisz uprzednio, czy wszyscy domownicy, uprawnieni do głosowania, są zaopatrzeni w kartkę z Nr. 30 i w dowody wzgl.

wykazy osobiste. Idąc do lokalu, w którym odbywa się głosowanie, należy wstąpić po drodze do krewnych i znajomych, zachęcając opieszłych i ociągających się do wzięcia udziału w głosowaniu i tłumacząc im w sposób jasny i rzeczowy, że przyszłe losy stanu średniego zależne są od ilości głosów, oddanych na Katolicką Unję Ziemi Zachodnich i że żadnej mieszczańce, ani żadnemu mieszczańcowi nie wolno uchylać się od moralnego nakazu głosowania na swoją listę, listę stanu średniego, listę szczerze katolicką i narodową nr. 30. A gdy porzucenie jest osiągnięte, należy wręczyć sąsadowi, znajomemu lub krewnemu gotową białą kartkę z numerem 30, chwytając ją i niezdeterminowanym dopilnować należy, aby istotnie głosowali zgodnie ze swym przyrzeczeniem i aby w międzyczasie jakiś płatny agitator nie zbalamucił ich na rzecz którejś z list partyjnych.

Gdy wejdziemy do lokalu komisji wyborczej, zachowajmy tam godność i spokój, jaka przystoi poważnym obywatelom, spełniającym doniosły akt społeczno-państwowy. Przy stole, przy którym urzęduje komisja, trzeba wymienić wyraźnie swoje imię i nazwisko, które następnie zostaje sprawdzone w spisach wyborczych. Po załatwieniu tej formalności głosującemu wręcza się próżna osteplowana koperta. Do tej koperty włożyć należy kartkę z nr. 30 i oddać ją przewodniczącemu komisji, który nie badając zawartości koperty ogląda

tylko stempel i wrzuca ją do urny. Kartkę włożyć należy do koperty własnoręcznie, nie powierzając tego nikomu. Koperta musi być czysta, niezakreślona i niezamazana; za wyjątkiem stempla komisji nie na niej więcej być nie może. Po oddaniu koperty przewodniczącemu i po wrzuceniu jej do urny, należy niezwłocznie opuścić lokal wyborczy, opróżniając miejsce dla innych. A choć głosowanie jest tajne, nie należy się jednak kryć ze swymi przekonaniem. Trzeba głośno wobec wszystkich deklarować swą sympatię dla listy nr. 30, gdyż jest to jedyna lista bezpartyjna i jedyna lista prawdziwie mieszczańska.

Pamiętajmy wszyscy, że w dniu 4 i 11 marca powinniśmy stanąć do wyborów ława jak jeden mąż, gdyż głosy nasze, głosy polskiego stanu średniego, to ta siła niespożyta, która Państwo nasze pchnąć musi na nowe tory rozwoju i przyczynić się do rozbudowy jego potęgi i świetności. Głosy te, oddane na listę nr. 30, są to cegiełki na budowę gmachu potęgi Państwa, a każda z nich ma swoje doniosłe znaczenie. Dlatego też przy głosowaniu nikogo zabraknąć nie powinno, a zwłaszcza z pośród nas, z pośród mieszczańców polskich, którzy poraz pierwszy w odrodzonej Polsce idziemy do wyborów z niezaprzeczeniem własną listą.

## Lista nr. 30.

w czasie lotu próbnego spadł z wysokości 500 metrów. Pilot Hanzv lotniczej Hachemack, próbował w ostatniej chwili jeszcze ratować się przy pomocy spadochronu, który zawiązał jednakże na skrzydle tak, iż pilot powiódł się na miejscu. Samolot uległ zupełnemu zderżeniu.

Brema, 27. 2. — Samolot pasażerski „Luft-hansy“, kursujący na linii Bremen-Han- wer, spadł skutkiem defektu w motorze i uległ rozbiciu. 4-ej pasażerowie i dwaj piloci, cudem wyszli z katastrofy z życiem, odnosząc tylko nieznaczne obrażenia.

### Obrady wychowawców młodzieży.

Kraków, 27. 2. (PAT). Dział rozpoczęły się tutaj dwudniowe obrady dyrektorów wszystkich szkół średnich w okręgu kuratorium szkolnego krakowskiego, nie wyłączając okręgu kieleckiego. Na zjeździe ma być wygłoszonych kilkanaście referatów.

### Warszawa—Madryt—Berlin.

Berlin, 27. 2. (PAT). Dzisiejsza „Vossische Zeitung“ pisze, iż rząd angielski zwrócił się do rządu niemieckiego o udzielenie swego agremment dla obecnego ambasadora Wielkiej Brytanji w Madrycie, sir Horacego Rambolda, który w r. 1919 był posłem angielskim w Warszawie.

### Żle jest robotnikom w Niemczech.

Berlin, 27. 2. (PAT). Dział rozpoczął się w Berlinie strajk wśród wykwalifikowanych robotników, wyrabiających narzędzia w fabrykach przemysłu metalurgicznego. Strajk obejmuje przeszło 1000 najbardziej wykwalifikowanych robotników.

### Zwycięstwo socjalistów.

Berlin, 27. 2. (PAT). Niedzielne wybory do rady miejskiej miasta Brunświku oraz do rad miejskich i gminnych innych miast republik brunświckiej, przyniosły zwycięstwo socjalistom.

W radzie miejskiej Brunświku, socjaliści zamiast dotychczasowych 13, otrzymali obecnie 15 mandatów na ogólną ilość 35, zdobywając przeto bezwzględna większość w radzie miejskiej.

### Zgon Księcia Lichnowskiego.

Berlin, 27. 2. (PAT). Dział przedpołudniem zmarł w majątku swym pod Berlinem, ks. Fryderyk Lichnowski, w wieku lat 68. Zmarły książę był przed wojną długi czas ambasadorem niemieckim w Londynie.

## Odpowiedź litewska jest już w Rydze.

Kowno, 27. 2. — Wczoraj wieczorem, tekst odpowiedzi litewskiej na notę polską, został wręczony przez dyplomatycznego kurjera litewskiego w Rydze poselstwu litewskiemu, które przez polsk. charge d'affaires

w Rydze, p. Lubieńskiego, doręczyć ma notę rządowi polskiemu.

Nota litewska ma powtarzać pytanie, zawarte w poprzedniej nocy do rządu polskiego.

## Niemiecki pancernik przy polskim wybrzeżu

W Prusach są rozumniejsi niż w Berlinie.

Berlin, 27. 2. — Na posierzeniu komisji głównej sejmiku pruskiego, premier pruski Braun oświadczył, że nie ulega wątpliwości, iż budowa pancernika dla obrony drogi wodnej do Prus Wschodnich wzdłuż polskiego wybrzeża i dla ochrony wybrzeży pruskich, nie ma tej wartości praktycznej, która przy-

pisuje jej dowództwo Reichswehry i marynarka niemiecka.

Nacjonalistyczny poseł Steinhoff zarzucił premierowi pruskiemu, że odmawiając wsparcia dla budowy pancernika, zdradza tem samem interesy Prus Wschodnich odciętych przez korytarz od macierzy.

## Niemcy nie mają szczęścia do wielkich lotów.

Znowu dwie poważne katastrofy lotnicze.

Berlin, 27. 2. (PAT). Dział przedpołudniem wydarzyła się w Augsburgu katastrofa letnicza.

Nowo wybudowany przez bawarską firmę wielki samolot pasażerski, który miał być oddany do służby komunikacyjnej pasażerskiej,

## 183 Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

— Oczyszczyć pomost! — krzyczał stary wilk morski.

Majtkowie zaraz zabrali się do roboty.

— Kapitanie, — zawołał jeden z nich, — tu leży człowiek zraniony.

— Zanieść go na dół i przywołać doktora. Jest w kajucie mojego pomocnika. Spieszcie się.

Jeden z majtków zleciał piorunem ze schodów i nie zastukawszy nawet, otworzył drzwi kajuty.

— Ah! — wykrzyknął Fabrycjusz — niechby Pan Bóg panu dopomógł!

— Wierzmy, że nam pomoże, ale uważaj pan dobrze co powiem: bo tej nocy, życie pańskiego wuja będzie całkiem w twoim ręku. Zaraz po zajęciu pierwszej łyżeczki lekarstwa, pan Delariviere dozna zawrotu głowy z silną gorączką i majaczeniem... Nie przestraszaj się pan tymi objawami, a gdyby się opierał przypadkiem przyjęciu drugiej lub trzeciej dozy, zawezwij mnie pan, a ja ci dopomogę... Oto co jeszcze mam panu zaćcieć ważnego. Pod wpływem lekarstwa będzie miał pragnienie wielkie; pan Delariviere będzie się domagał o napój... będzie pana o niego prosił, błagał, zaklinał... będzie może zarzucał panu nawet, że pragniesz jego śmierci... Pozostań pan niewzruszonym... Jedna kropla wody, słyszysz pan, jedna kropla... nie tylko znieważałoby działanie lekarstwa, ale zdolną byłaby sprowadzić najcięższy kryzys...

— Kryzys? — powtórzył siostrzeniec bankiera.

— Tak jest... maligna przeszłaby w rodzaj szaleństwa, wyczerpałaby zupełnie siły żywotne chorego i naturalnie sprowadziłaby śmierć...

— Bądź spokojny, panie konsyljarzu, przepis pański zostanie najskrupulatniej wykonany!

— Wierzę zupełnie!

— Z rozkazu kapitana, doktorze; jeden z ludzi został ranny — odrzekł majtek.

— Zaraz tam idę.

I doktor wyszedł spieszenie, nie zamknawszy drzwi za sobą.

— Nakoniec! — mruknął Fabrycjusz, którego twarz przybrała wyraz ochyldnej radości. — Nakoniec opuścił mnie przecie. Nakoniec mogę działać.

Pan Delariviere był teraz w napadzie oprobnej maligny; zdawało mu się, że stacza się w przepaść, wydawał więc dzikie krzyki i z całej siły chwycił się koldry.

Fabrycjusz wyciągnął z kieszeni flaszkę, którą przedtem napełnił wodą, zbliżył się do łóżka, nachylił się nad starcem i po cichu, ale wyraźnie zapytał:

— Czy jeszcze chce się pić wujowi?

Słowa te uderzyły pana Delariviere i wstrząsnęły nim, jak dotknięcie iskry elektrycznej. Oprzytomniał na chwilę.

— Tak, — szeptał, — ciągle, ciągle pragnienie strasznie mnie pali... zabija mnie...

— No, to niech się wuj napije, — powiedział Fabrycjusz, przykładając flaszkę do ust starcowi.

Chcicie, jednym łykiem pan Delariviere wypił wszystką wodę.

Zażył kwasu siarczanego nie mogłoby straszniejszego spowodzić skutku. Maligna zmieniła się natychmiast w napad gwałtownej warjacji. Chory zerwał się z łóżka i jak dzikie zwierzę po klatce, zaczął się krecić po kajucie, wydawał przeraźliwe okrzyki, tłukł wszystko, co napotkał pod

ręką, nakoniec spostrzegłszy otwarte drzwi, wybiegł w samej bieliznie na schody, prowadzące na pomost.

Fabrycjusz poleciał za nim, ale ciemność tak była głęboka, że stracił go zupełnie z oczu.

Pomimo przetrucenia się wiatru, z czego tak umiędnie skorzystał kapitan, zawierucha nie zmniejszała się, przeciwnie wzmożła się jeszcze.

Odgłosy nieustannych, przeciągłych grzmotów, ryk rozłukanych balwanów morskich, szarpnięcie lin, zgrzyt łańcuchów, świst i wycie wiatrów, wróżyły jakąś iście piekielną harmonję. Balwany zalewały co chwilę pokład. Deszcz lał, jak gdyby naraz otworzyły się wszystkie upusty niebieskie.

W tej zupełnej ciemności, pod tymi balwanami z piany i wody, Leclere siedł na chybił trafił, chwytając się co krok, padając, podnosząc się i znowu zaraz padając, czując dobrze, że życie jego było narażone, że za jakąkolwiek cenę potrzeba mu odnaleźć starca i z burzy uczynić współniczkę swoich nieszczęśliwych zamiarów. Błyskawica oświetlała przed nim w tej chwili cały okręt i ujrzał w dali, na samym przodzie, białą jakąś postać, podobną do widma.

— To on! — pomyślał nędznik.

I czołgając się po podłodze, tuż przy poręczy, aby uniknąć uderzenia balwanów, kierował się ku przodowi Albatrosa.

XXXVII.

Fabrycjusz się nie mylił. Biała postać, którą ujrzał przy świetle błyskawicy, była rzeczywiście jego wujem.

Sprzymierzeniec Frantza Rittnera i Renego Jaccelyn dostał się na przód okrętu i powstawszy na nogi, znalazł się tuż obok Delariviera.

## Na froncie przedwyborczym.

## Wspaniały wiec Katolickiej Unji Z. Z. w Łasinie

(Kor. wł.)

W ubiegły czwartek odbył się wiec Katolickiej Unji Ziem Zachodnich w Łasinie, o godz. 8-mej wieczorem, przy udziale półtysiąca osób.

Dotychczas na terenie tym nie udał się ani jeden wiec, gdyż zawsze zorganizowana bojówka socjalistyczna udaremniała obrady. I tak rozbito wiec Brejskim, Pol. Blok. Kat., Endecji, jedynie wiec Katol. Unji Ziem Zach. odbył się w poważnym nastroju aż do końca.

Pierwszy referat wygłosił red. Sobociński, który w blisko godzinnym przemówieniu omówił cele i zadania Katolickiej Unji Z. Z. nr. 30. — Przemawiał jeszcze p. Mozur i wielu innych. — Opozycja w osobie kandydata endeckiego p. Mazura spotkała się z odprawą zebranych jak i referentów. — Wiece zakończono okrzykiem na cześć listy nr. 30 i marszałka Piłsudskiego.

## Radzyn za 30-tką.

(Kor. wł.)

W sobotę, dnia 25 bm., przy udziale 400 osób odbył się wiec Katolickiej Unji Ziem Zachodnich w Radzynie. Do przewodnictwa powołano jako przewodniczącego p. Klimka, a jako ławników pp. Szatalskiego i Grasiwicza. Referat o ogólnej sytuacji politycznej i o zadaniach Katolickiej Unji wygłosił p. Nowicki rzeczowemi argumentami i faktami u-

dowadniając, że tylko rząd marszałka Piłsudskiego może Polskę poprowadzić ku lepszej przyszłości. — Drugi referat wygłosił p. red. Sobociński, mówiąc o sukcesach polityki obecnego rządu. W dyskusji wszyscy opowiedzieli się za współpracą z rządem. Odśpiewaniem zwrotki „Boże, coś Polskę“ i okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego wiec zamknięto.

## Zwycięzamy.

Dumnie kroczymy ku zwycięstwu. Każdego dnia powiększają się szeregi naszych sympatyków.

Na zwołanych wiecach przez inne partje i stronnictwa — Katolicka Unja Ziem Zachodnich zwycięża.

I zwyciężać musi i będzie, bo posiada program i hasła, jakich niema żadna inna partja.

Na wiecu, jaki się odbył dnia 23 bm., w Nowej-Wsi, pow. grudziązkiego, a zwołanym przez Polski Blok Katolicki, odnieśliśmy niezwykle zwycięstwo!

Oto po referatach przywódców Polskiego Bloku Katolickiego w dyskusji zabrał głos p.

Wasowicz, jako przedstawiciel Unji, który swoim przemówieniem porwał wprost słuchaczy i spowodował przejście ich wszystkich pod sztandar Katolickiej Unji Ziem Zachodnich nr. 30.

Wszyscy zebrani na tym wiecu oświadczyli się za Unją. A kiedy pragnął jeszcze przemawiać w odpowiedzi p. Wasowiczowi zwolennik Polskiego Bloku Kat., zebrani nie pozwolili mu na wygłoszenie mowy, a tem samym przewodniczący musiał wiec rozwiązać.

Oto jedyna z tysiącznych próbek zwycięstwa Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

## Krwawy wiec w Swicciu.

(Kor. wł.)

Swiecie, 27 lutego.

W niedzielę po południu miał się odbyć wiec Polskiego Bloku Katolickiego nr. 25.

Głównym referentem miał być p. Bigoński. Silna opozycja socjalistów nie dopuściła wcale do odbycia wiecu; siłą wtargnąwszy do stołu prezydjalnego, skutkiem zamieszania, jakie powstało, doszło do starcia. — Pobito łaskami p. Januszewskiego i p. Bigońskiego

tak dotkliwie, że się połała krew. Poturbowano również dotkliwie posterunkowego Białeckiego. Skutkiem tej walki połamano 12 krzesel.

Metody te należy jaknajstrzej potępić: są one bowiem objawem zdziwienia i zezwolenia przedwyborczego.

Policja w tej sprawie prowadzi energiczne śledztwo.

## Związek restauratorów pow. brodnickiego

oświadczył się za Katolicką Unją Ziem Zachodnich.

Pomimo endeckiej nagonki przeciwko Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, jednością silna stoi ona niewzruszona przy swym sztandarze, a od niej odbijają się wszelkie pociski, nie czyniąc jej najmniejszego uszczerbku, ani nawet wstrząśnienia.

A tylko dlatego, że ta jednością silna, jest przez przeciwników tak namiętnie zwalczana, jako jeden jedyny najpoważniejszy rywal!

Wszystkie jednak ataki, choćby nawet spotęgowane, zawsze i wszędzie spotkają się z tą samą postawą trwała i niewzruszona, która w krag przysparza jej z dniem każdym nowych zwolenników, zbiegłych z innych partji, bowiem pod jej sztandarem grupują się ludzie, którzy zobowiązani dotrzymać potrafią i ku lepszej przyszłości naszej Ojczyzny dążyć będą.

Ostatnio pomiędzy innemi mamy do zanotowania wielki akces Związku Restauratorów pow. brodnickiego, który się oświadczył za przystąpieniem do Katolickiej Unji Ziem Zachodnich!

Oto na odbytem dnia 22 bm. w Brodnicy zebraniu miesięcznym Związku Restauratorów całego tamtejszego powiatu, zebrani członkowie na apel prezesa okręgowego, pana Pękay z Torunia, oświadczyli się zgodnie i jednogłośnie za poparciem przy wyborach listy nr. 30 Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

Ten nowy akces tak poważnej organizacji zawodowej świadczy najlepiej o popularności i sympatji, jaką się cieszy w szerokich sferach społeczeństwa pomorskiego lista kandydatów Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, jedyna na Pomorzu lista polska, popierająca Rząd marszałka Piłsudskiego.

## Z za kulis listy nr. 24.

W „Dzienniku Pomorza“ czytamy bardzo ciekawe uwagi na temat listy nr. 24. Czytamy m. in.:

Podobno wśród jeszcze dość licznych zwolenników endecji na Pomorzu panuje silne rozczarowanie co do doboru kandydatów poselskich i senatorskich listy nr. 24.

Uczucie pewnego rozczarowania wyda się zrozumiałe, gdy się zważy, że w porównaniu do tak szerokiego bloku, jakim jest Katolicka Unja, uzgodnienie kandydatów listy nr. 24, która żadnym blokiem nie jest, nie mogła przedstawiać żadnych trudności. Wątpliwe nie

można, że endecja miała szczerzy zamiar wysunąć swoich faktycznie najlepszych ludzi, by zapomocą ich autorytetu spowodować jaknajwięcej wyborców do oddania głosu na listę 24. Wiece czemu na liście kandydatów nie znalazł się p. X. i p. Y., dotychczasowi zwolennicy endeckiej myśli politycznej — pyta się niejeden Pomorzanie.

Słuchy chodzą, że panom X. i Y. proponowało się mandat przed innymi, lecz niestety te ogólnie szanowane osobistości propozycji nie przyjęły. Powodów narazie się nie dowiemy, lecz można ich się domyśleć.

A teraz słówko o przyszłym. Wiedziałem, że endecy świetnie umi wyseparować swoje sztuki polityczne. A jednak ustrzelili tym razem kapitalne głupstwo, wysuwając na pierwsze miejsce listy senackiej — p. adwokata Ossowskiego. Choć można zrozumieć, że poczuli się do wdzięczności za tyle zasług p. adw. O. dla partji, jednak nie obliczyli, że tej próby obciążenia nawet potulne społeczeństwo Pomorza nie zniesie. Jeszcze trawa nie porosła na grobie projektu autonomji Pomorza, który p. adw. Ossowski wypracował i starał się wprowadzić w czyn. Choć to była oczywista robota „pour le roi de Prusse“, możnaby mu to wybaczyć, sądząc, że nie wiedział, co czyni i że po naganiu, udzielonej mu przez Dmowskiego, z błędnej drogi nawrócił.

Wybierając na swoich reprezentantów p. Sachę i p. adw. Ossowskiego, społeczeństwo pomorskie dalooby nad wyraz smutny dowód bezwzględności politycznej, niedojrzałości, zaniku godności, a ponadto utwierdziłoby opinie kraju i zagranicy w mniemaniu, że autor projektu autonomji miał rację, zarzucając temuż społeczeństwu zbrodnię zdrady stanu.

## Fiasko p. Brejskiego

na gruncie toruńskim.

Niepomny swego ośmieszania się wśród społeczeństwa pomorskiego p. Jan Brejski, ze swoim „lilipuciem“ Zjednoczeniem Gospod. wszedł na teren miasta i pragnął swym „familiijnym“ programem uszczęśliwić toruńskich obywateli.

Rzecz oczywista, że fiasko tej imprezy było zgóry przewidziane.

Bo oto na wiecu, zwołanym w Toruniu dnia 22 bm., po zagajeniu przez przewodniczącego i udzieleniu głosu kandydatowi Janowi Brejskiemu, w czasie przemówienia wszczęły się na sali takie krzyki i awantury, że przewodniczący, nie będąc w możności ich opanovać, wiec rozwiązał.

Awantury te spowodował berszt bojówki endeckiej, b. poseł Sołtysiak, który, na czele swojej sfory nie dopuścił do przemówień ani do powzięcia żadnych uchwał i rezolucji.

Miał program p. Brejski zaczął dużo opowiadać o sobie i swym stosunku do Kościoła rzymsko-katolickiego, zatem mieli zebrani niezwykle widowisko, zaaranżowane przez p. Sołtysiaka.

Z wiecu tego wyniosło się tylko jedno wrażenie, że endecja posiada „niedopłaconego“ rozbijacza w osobie b. posła Sołtysiaka, któremu daleko lepiej do twarzy w tym charakterze, aniżeli na stanowisku posła.

Ta bowiem czynność i ten charakter „zajęcia“ zupełnie mu odpowiada!

## A jednak N. P. R. (prawica)

idzie wspólnie do wyborów z endecją.

Przywódcy N.P.R. (prawicy) wstydzą się przyznać jawnie i głośno, że na czas wyborów pokumali się ze znieprawioną przez polskiego robotnika endecją.

Wiedzą oni dobrze, że takie jawne przyznanie równałoby się ich klęsce. Wiece turniają tego robotnika, wypierają się przed nim tych niezbyt pochlebnych koższachtów, a po cichu wspierają się wzajemnie i agituja jedni za drugimi!

Dowodem tego zbratania się N.P.R. (prawicy) z endecją jest agitowanie na wiecach przez endeków za listę nr. 7.

Ostatnio filar endecji, ks. Bolt, na wiecu, odbytem dnia 23 bm. w Brudowie, wiecu, zwołanym przez endecję, agitował i nawoływał, aby robotnicy, którzy należą do Z.L.N., przy wyborach oddali swe głosy na listę nr. 7, zaś wszyscy inni aby głosowali na listę endecka.

To potajemne, a wcale nieuczciwe zaprzędanie interesów robotniczych pod wpływem endecji, rzuca tajemnicze światło na „niezależność partyijną“ przywódców N.P.R. (prawicy).

Boć przecie nikt nie uwierzy, że taki „wyga polityczny“, jak ks. Bolt, będzie agitował pośród swoich ludzi, aby głosowali na listę N.P.R. tak bez „ale“.

Ks. Bolt nie agitowałby tylko dla niskich oczu p. Pawlaka, Antezaka, albo jakiego innego robotnika!

Coś tam musiało być innego!

## Były wicewojewoda pomorski wystąpił z endecji.

Dzień za dniem rozlatuje się „zasadnicza opozycja“ a zwycięża poczucie państwowej współpracy.

Toruń, 27 lutego.

Po głośnie i znanym wystąpieniu jednego z filarów endecji, red. Sądzewicza w Warszawie, który orzekł, że Narodowa Demokracja zaprowadziła swych członków przez stosowanie jałowej opozycji w czasie i stęchły zaulek — mamy znów do zanotowania faktu, że znany działacz polityczny na Pomorzu, pierwszy wicewojewoda pomorski i dotych-

czasowy przywódca Z.L.N., p. mecenas Stanisław Tempki, wystąpił ze Związku Lud. Nar.

Dzień za dniem przynosi nam wiadomości, że wszystko, co było mózgiem tego stronnictwa, zaczyna rewidować swój stosunek do partji, która nie umie, czy też nie chce, stanąć do twórczej pracy około budowy państwowości polskiej, a uprawia szkodliwą, rozbiłkową robotę, z której cieszą się tylko nasi wrogowie.

## Obludna endecja szuka kompromisu

Endecja gotowa jest do poparcia kandydata Kat. Unji Ziem Zach. — Frymarczenie głosami swych zwolenników.

Ogromnie nie na ręce endecji i jej komitetowi wyborczemu jest kandydatura p. Chwałka w powiecie wąbrzeskim jako kandydata Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

W swoim wiecznie kłamliwym i sprzedajnym organie „Słowa Pomorskiego“ — napada w ordynarny sposób na p. Chwałka, i wypisuje brednie zmyślane, wkraczające nawet w tajniki jego życia prywatnego, a obliczone na ogłupianie swoich czytelników.

Falsze te i kłamstwa znanych „bandytów pióra“ nie mogą dotknąć osoby p. Chwałka, a tem mniej poniżyć go w opinii tamtejszego społeczeństwa.

Są to więc strzały, pełne wstretnego jałdu, godzącego w... próżnię!

Wiedzą o tem dobrze zarówno redaktorzy „Słowa“ jak i Komitet wyborczy „Katolicko narodowy“.

Szukają więc innego sposobu, aby popularnego kandydata p. Chwałka w pow. wąbrzeskim przeciągnąć na swoją stronę, i w ten sposób unieszkodliwić go dla swojego stronnictwa, który swoją kandydaturą wprost siebie spustoszenie w szeregach endecji.

Otóż ta — zaprawiona w fałszu, korupcji i obludzie endecja szuka ugody z p. Chwałkiem.

W dniu 23 bm. zwołała endecja „konferencję“ w Wąbrzeźnie, na którą zaprosiła listownie p. Chwałka. W zastępstwie endecji jako jej delegacji, w konferencji brali udział suspendowany starosta Dr. Szczepański, p. Makowski i ziemianin Rudnicki z Gzik. Rzeczą oczywistą, że p. Chwałek na konferencję tę nie poszedł! Z ramienia jednak Katolickiej Unji Ziem Zachodnich w konferencji tej

wziął udział p. Tomaszewski.

I oto na owej konferencji — delegacji endecji zaproponowali przedstawić elowi Unji — że endecja zaprzestanie zwalczać w prasie kandydaturę p. Chwałka, wycofa swoje bojówki ze wszystkich jego wieców, a nawet poprze u swoich zwolenników jego kandydaturę, — o ile p. Chwałek:

1) spowoduje wycofanie skargi cywilnej i karnej przeciwko osobie suspendowanego starosty dr. Szczepańskiego;

2) odwoła w prasie artykuły, atakujące i krytykujące swego czasu skandaliczną gospodarke ówczesnego starosty Dr. Szczepańskiego, które spowodowały jego zwolnienie z urzędu;

3) przeprosi na posiedzeniu Sejmiku dr. Szczepańskiego.

Rzecz oczywista, że prowokacyjne te żądania, przedstawiciele endecji spotkali się z odmową ze strony p. Tomaszewskiego i odpowiednim napiętnowaniem tej niecenej propozycji.

Oto jaskrawy przykład jak w nieuczciwy sposób dąży endecja do nieszkodliwienia swego przeciwnika, posuwając się wprost do przekupstwa, które jest stałą ich metodą!

Etyka u tych ludzi — nie istnieje! Gotowi przefrymarczyć swoje partyjne ideały, byle tylko dopiąć celu, jakim jest szkolenie państwa i rządowi marszałka Piłsudskiego.

Owa „konferencja“ to tylko mała próbka ich taktyki, z którą dla uczciwych ludzi nazywa się prosto świństwem.

Endecja jednak nuża się tylko w takim bagnie zgnilizny i przekupstwa.

W tem bagnie czuje się najlepiej i z tem jej do twarzy!

## Wzdłuż frontu wyborczego.

(Telegraficzna i bezpartyjna kronika wieców.)

Wiec P. P. S. w Grucie (pow. grudziądzki), na którym przemawiał Michał Szulc, nie udał się. Zaduzo było enperowców na sali. Awantur nie było.

Na wiecu K. U. Z. Z. w Lulkowie (pow. toruński) niemal wszyscy zebrani oświadczyli się za listą Nr. 30. Treściwy referat wygłosił p. Sacha-Paprocki.

W Biskupicach (pow. toruński) wiec K. U. Z. Z. zgromadził przeszło 200 osób. Przemawiał p. Odrowski, kandydat na posła, nastrój ogromnie korzystny dla „trzydziestki“.

Natomiast na wiec K. U. Z. Z. w Warszowicach, przybyło zbyt dużo warcholów enperowskich, którzy osłabili trochę entuzjazm zebranych dla „Katol. Unji“.

Wiec przedwyborczy w Lubiance musiała policja rozwiązać, z powodu dzikich wrzasków i zamieszania, jakie spowodowali nieliczni wyznawcy „Wyzwolenia“, które jak wiadomo stosuje bolszewickie metody w polityce.

Nadzwyczaj spokojnie odbył się wiec K. U. Z. Z. w Konojadach (pow. brodnicki), na którym referat wygłosił p. Łaszewski, nawołując do współpracy z Rządem i poparcia listy Nr. 30.

Wiec „trzydziestki“ w Kruszynach (pow. brodnicki), mimo, iż zebrali się liczni zwolennicy tej listy, nie odbył się prawidłowo, ponieważ enperowcy podstępnie zwołali wszystkich swoich ludzi na ten czas do sali.

Dwa wiece P. P. S. jakie odbyły się 1 bm. w Kacku i Gnilobłotach (pow. brodnicki), zgromadziły tłumy zwolenników „trzydziestki“, garstkę endeków i kilku jedynie socjalistów. Przemawiała socjalistka Domańska. Wiece odbyły się spokojnie, jednakże z klęską dla P.P.S.

Wiec Zjednoczenia Gospodarczego, jaki odbył się onegdaj w Janówku (pow. brodnicki), stał się dowodem, że lista ta nie cieszy się najmniejszym zaufaniem.

W dniu, w którym odbywał się ostatni jarmark w Kościerzynie, odbył się wiec K. U. Z. Z. Organizatorzy wiecu wybrali nieszczęśliwą chwilę, albowiem z okazji jarmarku połowę zebranych było pijanych i wiec nie udał się.

Ostatni wiec socjalistów w Toruniu nie wykazał większego sukcesu. Referat wygłosił burm. Kruszczyński

Na wiecu w Szywałdzie (pow. grudziądzki) endecy otumanili garstkę słuchaczy, że lista Nr. 30 wywoła walkę z Kościołem. Mówców endeckich skrytykował ostro p. Zalewski z Grudziądza.

„Trzydziestka“ odniosła wielki sukces na wiecu w Łasinie, który zgromadził blisko pół tysiąca osób. Główny referat wygłosił red. Sobociński z Grudziądza. Wszyscy w Łasinie głosować mają na listę Nr. 30.

Restauratorzy pow. brodnickiego na ostatnim miesięcznym zebraniu postanowili głosować na „trzydziestkę“.

Monarchiści odbyli ostatnio wiec w Pińczynie (pow. starogardzki). Monarchistę Sprengla zwalczał nauczyciel Smukała. Zwolenników nie było, jedynie ciekawi słuchacze.

Wiec endecki w Bobowie (pow. starog.) zakończył się zupełną obojętnością ze strony wiecowników.

Wiec Nar. Państw. Bloku Pracy w N. Barkocinie (pow. kościerski) zgromadził dużo enperowców (prawica), którzy zdołali zaszkodzić trochę pierwszemu ugrupowaniu.

Niemcy w powiecie kościerskim mają apetyt na dwa mandaty, jak się wyraził red. Kramuschke na wiecu niemieckim w Kaliskach.

N. P. R. prawica nie miała szczęścia na wiecu w Detlinie (pow. kościerski), ponieważ słuchacze obojętnie wysłuchali referatu i najmniejszego zapалу za „siódmką“ nie ujawnili.

Na wiecu Polskiego Bloku Katol. w Konarzynie (pow. chojnicki) zebrani oświadczyli się gremialnie za Katol. Unją Z. Z. (Nr. 30). Przekonał ich ujmująca przemowa p. Lerchenfeld.

Złą przysługę duchowieństwu oddał ks. proboszcz Grynning, który na wiecu w Czalmierzu (pow. chojnicki) bronił rozpadającej się endecji. Jakkolwiek był to wiec endecki, część wiecowników trzymała stronę „trzydziestki. Jeszcze większym zwycięstwem dla listy Nr. 30, zakończył się drugi wiec endecki w Męcikalu.

Na wiecu N. P. R. prawicy w Czersku przemawiał b. poseł Reder. Rezultat niewyraźny. Socjaliści przeskadzali.

Korzystny dla „trzydziestki“ nastrój na wiecu w Sypnie (pow. Sępólno) nie zdołał utrzymać się do końca, z powodu rozbieżności poglądów partyjnych wśród zebranych.

## Wiec listy 30 w Rytle dnia 19 lutego.

W niedzielę, 19 bm., odbył się tu o godz. 18 wiec z ramienia Katolickiej Unji Ziem Zachodnich. Wiecowi przewodniczył p. Czarnowski. Referat wygłosił p. Trojanowski z Chojnic. Wiecowników było około 300 osób. Zastąpione były wszystkie stany. Jasne, rzeczowe wywody p. referenta spotkały się z uznaniem wszystkich wiecowników, to też wprost z entuzjazmem przyjęto rezolucję, wyrażającą Katolickiej Unji swe zaufanie.

\*

## Wiec listy 30 w Legbądzie.

W wiecu listy 30 w Legbądzie, odbyłym dnia 19 bm., wzięło udział około 120 słuchaczy, przeważnie rolników. Referentem był p. Trojanowski z Chojnic. Huczne oklaski były dowodem, że referent znalazł drogę do serca i rozumu wiecowników. Po krótkiej dyskusji uchwalono rezolucję, wyrażającą Katolickiej Unji całkowite zaufanie. Okrzykami na ześce premiera, marsz. Piłsudskiego, zakończono zebranie.

## Częściowe wstrzymanie emigracji.

Dnia 9 lutego ukazało się nader ważne dla bardzo wielu obywateli polskich rozporządzenie rządowe, na którego mocy wstrzymana zostaje częściowo i na okres do 1 stycznia 1929 emigracja z Polski. Ograniczenie, zawarte w wymienionem rozporządzeniu, dotyczy „osób, które nie posiadają w kraju, do którego zamierzają emigrować, odpowiedniej pracy, lub które nie posiadają tam zarewnionych dostatecznych środków utrzymania, jakoteż tych osób, których interesy moralne mogą być w kraju zamierzonej emigracji narażone na niebezpieczeństwo. Ze względu na to, że rozporządzenie powyższe wywołało w mało uświadomionej opinii ogółu różne komentarze krytyczne, należy wyjaśnić, iż odpowiada ono istotnej rzeczowej konieczności. Liczba osób, które pod wpływem niesumiennej propagandy emigracyjnej opuszczają kraj, nie mając zapewnionej pracy na obczyźnie, wzmogła się tak znacznie, iż we wszystkich niemal państwach zagranicznych, tak europejskich jak zamorskich, całe masę Polaków pozostają bez żadnych środków do życia, na dnie nieopisanego nędzy, wiele zaś młodych dziewcząt wpada w sidła handlarzy żywym towarem. Temu należało zapobiec za wszelką cenę i dlatego rozporządzenie z dnia 9 lutego jest całkowicie uzasadnione i słuszne.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Doradca Polski Charles Dewey

### wyjaśnia istotę deficytu bilansu handlowego

P. Charles Dewey, doradca finansowy naszego Rządu, pilnie studując glosy opinii polskiej w sprawie bilansu handlowego, jak wiadomo, od kilku miesięcy biernego, uznał za wskazane wystąpić publicznie i oświetlić istotne znaczenie deficytu w naszym bilansie handlowym.

W najbliższym numerze tygodnika „Przemysł i Handel” ukazuje się artykuł pióra p. Ch. Dewey'a pod tytułem „Bilans handlowy Polski”, z którego najcenniejsze wyjątki mamy możność podać już dziś.

Artykuł p. Dewey'a demaskuje kłamstwa przeciwpaństwowe, preparowane z całym cynizmem przez partyjników w akcji przedwyborczej.

P. Ch. Dewey po szczegółowej analizie naszego bilansu handlowego dochodzi do takich dwu zasadniczych wniosków:

I. Polska poniosła wielkie straty materialne, część których musi być pokryta przez zakupy zagranicą i dlatego ujemny bilans handlowy w mniejszym lub większym stopniu jest możliwy w najbliższej przyszłości.

II. Tak długo, jak przywóz do Polski wykazywać będzie tendencję zwiększenia importu artykułów na cele produkcyjne, które wpłyną później na zwiększenie produkcji i bogactwa kraju, ujemny bilans handlowy w granicach umiarkowanych będzie mógł być finansowany przez pewien czas dzięki wpływom z pożyczki stabilizacyjnej bez niebezpieczeń-

stwa dla stałości waluty.

Ujemność bilansu handlowego była już przewidywana i brana pod uwagę w czasie rokowań o pożyczkę zagraniczną. Zużycie części wpływów z tej pożyczki na pokrycie ujemnego bilansu handlowego uwiódłoby się oczywiście w bilansach Banku Polskiego chwilowym spadkiem jego rezerw zagranicznych.

Jak to już skonstatowano powyżej, tyle czynników wpływa na kształtowanie się bilansu handlowego, że samo zwiększenie czy też zmniejszenie rezerw zagranicznych Banku Polskiego nie daje pełnego obrazu sytuacji.

Struktura Banku nie jest sztywna. Instytucja ta rozszerza i kureczy swą działalność kredytową i rezerwy zagraniczne, przystosowując się do wymagań życia gospodarczego kraju.

Bank Polski byłby pierwszą instytucją, która podniosłaby alarm, gdyby deficyt bilansu handlowego osiągnął rozmiar, przedstawiający niebezpieczeństwo dla stałości waluty.

W obecnym położeniu społeczeństwo polskie okaże najlepsze zrozumienie sytuacji przez importowanie w okresie odbudowy gospodarczej coraz większej ilości artykułów, które podnoszą rozwój produkcji krajowej i przez celowe zużycie artykułów importowanych, czem przyczyni się do wzrostu bogactwa kraju.

podniesieniem i usprawnieniem życia gospodarczego Polski, powziął szereg uchwał w kierunku pogłębienia metod współpracy sfer gospodarczych, a w szczególności Izby Przemysłowo-Handlowych z rządem. Związek Izby ustosunkował się do szeregu aktualnych zagadnień gospodarczych i ustawodawczych, w szczególności do spraw reformy ustroju podatkowego, rewizji taryfy cłowej, kwestji ożywienia ruchu budowlanego, oraz ujednoczenia ustawodawstwa gospodarczego. Szczegółową dyskusję przeprowadzono nad sprawą współpracy Izby i organizacji gospodarczych z Państwowym Instytutem Eksportowym, którego dyrektor, p. Turcki, uczestniczył w odcinnej części obrad. Zjazd zajął się również sprawą udziału polskich sfer gospodarczych w pracach Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu, przeprowadzając dłuższą dyskusję nad referatem, wygłoszonym w tej kwestji przez dyr. Wartalskiego. W sprawie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu uznał Zjazd bezpośredni udział Izby za pożądany i uchwalił przystąpić wraz z centralnymi organizacjami kupiectwa do zorganizowania pokazu handlu. Uważając w dobie obecnej zwiększenie ekspansji handlowej za jeden z zasadniczych postulatów rozwoju gospodarczego, uznał Zjazd za wskazane dalsze usprawnienie działalności konsulatów polskich, oraz jaknajrychlejsze zniesienie ograniczeń paszportowych, utrudniających w wybitnej mierze polskim kupcom i przemysłowcom bezpośrednie zdobywanie rynków zagranicznych.

W końcu uskutecznił wybór 6 członków Rady Ochrony Pracy, oraz wyznaczył jako delegata Związku Izby do Rady Państwowego Instytutu Eksportowego dyr. Izby Krakowskiej, dr. Rudolfa Beresa.

## Polityka kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego.

### Bilans działalności dotychczasowej. — Zamierzenia na przyszłość.

Dnia 24 bm. odbyła się w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie konferencja prasowa, na której prezes Rady Nadzorczej, gen. dr. Roman Górecki, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym nakreślił obraz gospodarczego położenia Polski w 1927 roku, konstatając znaczną poprawę we wszystkich niemal dziedzinach, poczem przedstawił dotychczasową działalność B.G.K., omówił bilans na rok operacyjny 1927, oraz przedstawił zadania Banku na przyszłość.

Omawiając cele i zadania Banku, prezes Górecki położył nacisk na charakter instytucji, jako realizatorki polityki gospodarczej rządu, na jej doniosłą rolę w zbliżeniu gospodarczym prowincji z centrami wytwórczości i na zaspokojenie potrzeb kolektywnych w szerokim tego słowa znaczeniu, a więc w pierwszej linii na zaspokojenie potrzeb samorządów. Bank popiera wszelkie wysiłki, skierowane do zrealizowania gospodarki społecznej, do zdrowej konstrukcji po stronie produkcji, jak również do zwiększenia pojemności wewnętrznego rynku konsumcyjnego.

Na pierwszy plan działalności B.G.K. od połowy 1927 r. wysunęła się akcja kredytowa dla samorządów. Od początku istnienia Banku Gospodarstwa Krajowego do 31 grudnia 1926 r. przyznano samorządom tytułem pożyczek w obligacjach komunalnych 6.484.000 zł., od 31 grudnia 1926 do 30 czerwca 1927 r. — 17.722.000 zł., natomiast od 30 czerwca do 31 grudnia 1927 — 75.359.000 zł. Łącznie zatem pod koniec 1927 r. przyznano samorządom 99.616.000 zł. Pomoc kredytowa B.G.K. wydatnie zwiększyła się również w stosunku do komunalnych kas oszczędności, w rozwoju bowiem kas oszczędności widzi Bank ważny w wyrównaniu wielkich różnic w stopie procentowej pomiędzy prowincją a centrami gospodarczymi Państwa. W stosunku do spółdzielczości znaczący wzrost kredytów przewidziany jest na rok bieżący. W r. ub. podwyższono kredyt dla spółdzielni ziemianinych z 2 do 13,5 milionów złotych.

Kredyty dla rolnictwa wzrosły z 66,8 milionów złotych w końcu 1926 r. do 129,3 milj. złotych w końcu 1927 r. W dziale kredytów budowlanych, dzięki funduszom dostarczonym przez rząd, działalność B.G.K. w r. 1927 w porównaniu z poprzednią i latami przeszłymi niewspółmiernie. W r. 1927 przyznano kredytów budowlanych na 106,5 milj. zł., która to

suma jest o 42 proc. większa od ogólnej sumy wszystkich przyznanych pożyczek budowlanych w ciągu ubiegłych 3 lat. W innych dziedzinach, jak przemysł, handel, akcja kredytowa B.G.K. w r. 1927 nie wykazuje większych odchyleń. Tu bowiem rola B.G.K. jest wobec działalności banków prywatnych raczej subsydjalna.

Z planów na najbliższą przyszłość prezes Górecki podniósł konieczność ścisłego rozgraniczenia działalności i podziału klientów pomiędzy Bank Polski z jednej strony a Państwowy Bank Rolny i P.K.O. z drugiej. Dotychczas w kompetencjach swych wyżej wspomniane instytucje kolidują z sobą i niejednokrotnie obsługują jednych i tych samych klientów. Uregulowania wymaga sprawa eksportu drzewa, jak również przemysłu tartaczanego i w tej sprawie prowadzone są w porozumieniu z min. przemysłu i handlu odpowiednie przygotowania. Uruchomiony będzie specjalny fundusz na pomoc kredytową dla przedsiębiorców, względnie dla właścicieli obszarów leśnych, zamierzających przeprowadzać wyrob lasów. W sprawach morskich wysiłki B.G.K. idą narazie w kierunku podniesienia rybołówstwa polskiego i stworzenie mu takich warunków, aby mogło udawać się na połowy na dalekie morze. W ścisłym związku z tem stoi również konieczność stworzenia na polskim wybrzeżu suszarni, wędzarni itp., któreby dały możliwość polskiem rybakom zbywania ryb na miejscu i uniezależnienia się od rynku gdańskiego. Postanowione jest zakupno nowoczesnej floty rybackiej, jak również budowa stoczni rybackiej w Gdyni.

Wielce pożytecznym okazuje się powołanie prezesa B.G.K. do uczestnictwa w posiedzeniach Komitetu Ekonomicznego Ministrów oraz Państwowej Rady Finansowej.

## Zjazd Związków Przemysłowo-Handlowych.

W dniach 24 i 25 bm. obradował w Warszawie w gmachu Stow. Kupców Polskich — Zjazd Związku Izby Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej pod przewodnictwem prezesa B. Kasprowicza (Bydgoszcz). Zjazd, stwierdziwszy z zadowoleniem żywą i wszechstronną działalność rządu nad

## Rynek walutowy i akcyjny.

Obrót na rynku dewiz wynosi przeciętnie 200—250 tys. dolarów dziennie. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski. Wskutek wciąż jeszcze znacznego odpływu dewiz na cele gospodarcze, zapas tychże w instytucji emisyjnej, po chwilowym wzroście w pierwszej dekadzie lutego, uległ w drugiej dekadzie b. m. zmniejszeniu. Ogólny bowiem stan kruszcu, walut i dewiz, zaliczonych do pokrycia, spadł na dzień 20 lutego o 2,4 do 1.166,3 milj. złotych. Waluty, dewizy i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia, wzrosły minimalnie do 207 milionów zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 3,6 do 4.653 milionów. Natychmiast płatne zobowiązania i obieg biletów bankowych zmniejszyły się łącznie o 7,8 do kwoty 1.676,9 milj.

Zapotrzebowanie na waluty w banknotach, a zwłaszcza dolary, jest minimalne, tak że od szeregu dni ich nie notują. Dewizy na Nowy Jork utrzymują się na niezmiennym poziomie 8,90. Bank Polski płaci za dolary 8,86, za dewizy 8,88. Transakcje kablem na Nowy Jork przeprowadza się na 8,91½ do 8,91¾. Na rynku prywatnym mają dolary kurs stały 8,88½. Według ostatniego wykazu zapas złota U.S. Federal Reserve Banks wynosił 2.798.000 dolarów, obieg banknotów 1.576.990.000 dolarów, a rezerwa kombinowana w stosunku do obiegu i wkładów 73,7 proc.

## Pieniądzy i zmartwienia zaoszczędzisz sobie

posługując się naszą radą fachową przy wyborze wszelkiej garderoby. Chodź nam także o wczesne zwrócenie uwagi na mody wiosenne, a staraniem naszym będzie wszelkimi sposobami zadowolić Cię. Upraszamy dać nam w całość zaufanie, którego firma nasza nie nadużyje.

**DOM KONFEKCYJNY**  
Hugo Szmeczel i S-wie Sp. Akc.  
Grudziądz, ul. Józ. Wybickiego 2/4.

## Wiadomości ze Świecia.

(Kor. wł. „Gońca Nadw.“)

Świecie, 25 lutego. — Posiedzenie Sejmiku Powiatowego. — Pożyczka dla właścicieli nieruchomości uchwalona. — Budżet na rok 1928/29 przyjęty. Dnia 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem starosty p. Kowalskiego posiedzenie sejmiku powiatowego. Na wstępie zawiadomiono o rewizji w Pow. Kasie Komun. Następnie przystąpiono do zbadania statutu obecnej Pow. Kasy Oszczędności. Sejmik uchwala — na wniosek pp. starosty i dyr. Donarskiego — nazwę kasy t.j. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu świeckiego Statut dotyczący kasy z pewnymi zmianami zatwierdzono i przyjęto. Na wniosek chałupników i interwencję p. Lorkowskiego u p. starosty o pożyczki hipoteczne, sejmik uchwala dotację zwrotną w wysokości 300 000 zł.

Kasa dołoży starań o osiągnięcie powyższej pożyczki i po uzyskaniu takowej, rozdzieli ją wła-

ścicielom nieruchomości. Odsetki wynosić będą 10% z amortyzacją roczną.

Do rady Komun. Kasy powiatu świeckiego wchodzi następujący pp.: dr. Pruszkowski z Świecia, Rożycki z Taszewa, Więcki z Szerocka, Pulkowski z Komorska, Kuffel z Gacków i Koczowski z Laskowa. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: starostę Kowalskiego, Bernarda Pokorskiego i Kikulskiego z Dragoszcza.

Budżet powiatu świeckiego na rok 1928/29 z pewnymi zmianami przyjęto. Uchwalono zatem na pobranie stajni przy konwikcie „Gregorianum“ w Świeciu 6 000 i 2 000 zł dla uczeni niezamożnych, tegoż konwiktu. W tej sprawie obszernie referował ks. prefekt dr. Dunajski z Świecia. Po załatwieniu wszystkich spraw p. starosta solwował zebranie.

Nieszczęśliwy wypadek. Przy rozbudowie dworca towarowego w Zajęczkowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Robotnik Laskowski z pobliskich Suchostrzyg, został zasypany przez spadającą ziemię. Zasypanego zdolano wyratować i rannego odstawiono do szpitala św. Wincentego.

Tut. fabryka wyrobów metalowych „Arkona“ zwróciła z pracy, z powodu zmniejszenia ruchu, 150 robotników.

Odnakę honorową „Frontu Pomorskiego“ otrzymał naczelnik okręgu VII Zw. Tow. Gimn. „Sokol“, stary sokół drh. Feliks Szczepanowski, cechmistrz fryzjerski z Tezewa.

Ceny targowe. Na ostatnim targu dnia 25 bm. płacono następujące ceny: za funt masła 2,70 — 2,80 zł; mendel jaj 2,60—2,80 zł; wieprzowina ft. 1,50—1,60 zł; wołowina 1,20—1,40 zł; skopowina 1,10 — 1,30 zł; cielęcina 0,90—1,20 zł; smalec 2,40—2,50 zł; karbońada 1,50—1,60 zł; kury sztuka 3,00—5,00 zł; parę zabitych gołębi 2,00 zł; szprotki ft. 90 gr; twarog 50 gr; słonina świeża 1,60—1,70 zł; szczupaki 1,60 zł; liny 1,50 zł; leszcze 80 gr; białe ryby 60 gr; okonki 90 gr; kartofle centnar 6,50—7,00 zł.

## Wiadomości z Tucholi

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślansk.“)

Tuchola, 25 lutego.

Klęska endecji w Tucholi. Wczoraj, w piątek, urządziła endecja wiec przedwyborczy. Sala Browaru była przepelniona — oczywiście nie zwolennikami 24-ki, gdyż większość była za Unją. W sali porozwieszano nawet w czasie wiecu afisze z nr. 30. — Na przewodniczącego narzucono p. J. Górnego, który — prawdę powiedziawszy — sam nie wiem, do jakiego obozu należy. W każdym razie Unja może się cieszyć, iż pozbyła się p. G. ze swych szeregow.

Jako mówca „programowy“ wystąpił p. Mazur, kandydat poselski. Przemówienie jego było wielką agitacją na rzecz separatyzmu — tem bowiem chciał znaleźć na sali posłuch. Lecz i ten sposób zawodził. Sala reagowała stale bardzo nieprzychylnie na wywody mówcy, a okrzyki „precz z Mazurem“ stale się powtarzały. Kiedy sala wydała kilkakrotnie okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego, musiał krzyżeć i p. Mazur. Oczywiście miał przytem minę, jakby conajmniej litr octu wypił... Ale czego się nie robi dla djet poselskich...

W dyskusji zabrał głos jako pierwszy przedstawiciel Unji. Z całą bezwzględnością wykazał obłudę w hasłach wyborczych endecji, napiętnował nadużywanie listu pasterskiego ze strony agitatorów endecji, wykazał przekonywująco, że nie kto inny, lecz właśnie endecy zawierali umowy z żydami. — Przemówienie bardzo często oklaskiwano. Ogromną większością głosów przyjęto też rezolucję, iż zebrani potępiają działalność N. D. i postanawiają głosować na listę nr. 30.

W czasie przemówienia przedstawiciela Unji p. Mazur stale mu przeszkadzał, kiedy zaś zaczął publicznie rzucić na mówcę oszczerstwa, doszło do żywiołowego protestu ze strony zebranych. Atmosfera stała się bardzo ciężka, wobec czego wiec został rozwiązany. Tak więc endecy ponieśli u nas bolesną klęskę. Zaznaczyć przytem można, iż w przedydium zasiadali jacyś nieznani osobnicy, nikogo zaś z miejscowych endeków nie było. Widocznie niebardzo wierzyli w powodzenie wiecu, kiedy stchórzyli. To najlepszy dowód, jak słaba jest na gruncie naszym endecja. Już więcej chyba wiecu nie urządzi!

## Wiadomości z Tczewa.

(Kor. wł. „Gońca Nadw.“)

Tczew, 25 lutego.

Sąd okręgowy w Starogardzie skazał robotników: Fr. Ratajczyka, Bronisława Skonieckiego i Stanisława Rogowskiego, każdego na 4 miesiące więzienia za kradzież.

Kazania pasyjne z drogą krzyżową odbywać się będą w czasie wielkiego postu każdego piątku o godz. 7 wiecz. na nowemmieście w kościele

św. Józefa. Taksamo w niedzielę o godz. 4 gorzkie żale. Na staremmieście w kościele św. Krzyża kazania polskie odbywać się będą w piątki o godz. 7 wiecz.

Tegoroczna kołoda w parafji Nowomiejskiej przyniosła razem 2180 zł. Suma ta została przeznaczona na budowę nowego kościoła.

## Radio - Program.

Wtorek, dnia 28 lutego 1928 r.

WARSZAWA: 12.00 Sygnał czasu, kom. lotn.-meteorolog., hejnał z Wieży Mariackiej oraz nadprogram; 15.00 Komunikaty: meteorolog., gospodarczy i nadprogram; 16.00 Odczyt pt. „Postępy rozwoju Gdyni“ — wygl. inż. Stanisław Łęgowski; 16.25 Nadprogram i komunikaty; 17.30 Odczyt pt. „Sztuki graficzne“ (dział „Sztuka“) — wygl. p. Adam Henzel; 17.45 Koncert popoł.; 19.15 Rozmaitości; 19.30 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach; 22.05 Komunikat PAT; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

GDANSK: 11.30 Płyty gramofon., biuletyn meteorolog., Wiadomości; 16.30 Koncert kapeli Salzberg.

WROCLAW: 16.30 Koncert muzyki rosyjskiej; 18.30 Szkoła Bredowa. Lekcja hiszpańskiego dla początkujących; 20.40 Wieczór śmiechu.

PRAGA: 11.00 Produkcje muzyczne; 12.00 Czas Wiadomości Orkiestra; 16.10 Program dla dzieci; 16.30 Koncert; 17.50 Audycja niem.; 18.35 Lekcja franc.; 19.15 Orkiestra; 21.45 Orkiestra, Ramés — Festival de Hebe; 22.00 Czas, Wiadomości, Orkiestra.

BERLIN: 16.30 Feliks Salten czyta własne utwory, nast. transmisja muzyki tanecznej z hotelu Esplanada, kapela Hoffmann; 20.30 Muzyka groteskowa.

## Ujarmieni na własnej ziemi...

„Pod nożem najeźdźców, pozbawionych wszelkiej cywilizacji, wszelkiej kultury, wszelkich uczuć ludzkich i wszelkiej moralności, wymarły narody.“  
Ludwik Stasiak.

Lębork — na sto lat jeszcze przeszło przed pierwszym rozbiorem, był pierwszym sygnałem rozpadania się Rzeczypospolitej. Śmierć ta bowiem polityczna ziemi lęborskiej, nie była jeszcze śmiercią narodową. Wtedy jeszcze cała ludność tej ziemi była polską. W lat kilkadziesiąt później poczynił się dopiero tryumf germańskiej zaciętości. W drugiej połowie XVIII w. polszczyzna lęborskiej ziemi już dogasała.

Mieszkańcy lęborskich Rozlądzinów, Wierzechucinów, Opalinów, to nie są wcale Niemcy. Są to Polacy-Kaszubi poniemczeni. Nie są to koloniści, przybyłszy z zewnątrz, najeźdźcy. Są to prastarzy mieszkańcy i dziedzice tej nadmorskiej ziemi, Kaszubi-Polacy. Ze mówią po niemiecku, to nie jest jeszcze momentem decydującym. Nie jest bezprzykładnym zjawiskiem widzieć odjam, a nawet cały naród, mówiący językiem obcym, a nawet językiem wroga, językiem obcego narodu, który ów naród pozbawił samoistności. Język jest ważną, najważniejszą cechą narodowości, ale nie cechą jedyną. Pozostają jeszcze cechy wspólne antropologiczne itp. Jak można być narodem bez tak ważnej cechy, jaka jest wspólny język, okazują Żydzi. Tak więc i fakt utraty języka narodowego, utraty stosunkowo niedawno, bo dopiero w ciągu wieku osiemnastego, tej części Polski, jaką tworzy ziemia lęborska, nie przesądza bynajmniej o narodowym obliczu tej ziemi. Mogłaby ziemia lęborska, mówiąc po niemiecku, tworzyć ograniczoną część polskiej całości. I byłoby to ze wszech miar słusznym. Mieszkańcy ziemi tej byli jeszcze niezliczony szereg pokoleń Polakami, włącznie należeli do grupy językowej, z której się z biegiem czasu polszczyzna wyłoniła.

Pozostale dokumenty dziejowe, świadczące, że ci lęborscy Polacy nie umarli narodowo z własnej

ochoty, ani biernie, ani nawet łatwo, owszem stawali swoim mordercom opór, bronili się, więc do swej narodowości byli przywiązani, kochali ją. Godzi się zapytać dlaczego to dla określenia plemiennego charakteru kraju miałyby być rozstrzygające zewnętrzne (językowe) cechy, a choćby i wola paru ostatnich generacji, które są produktem popełnionego na nich gwałtu, nie zaś wola licznych zmarłych pokoleń, które umiałyby obronić się przed gwałtem, względnie bronić się przed nim nie potrzebowały.

Przykład Irlandji, klasyczny w tej dziedzinie, jest wspaniałym dowodem, że język nie musi o narodowości rozstrzygać. Na cztery miliony Irlandczyków, których bezprzykładny ucisk angielski z ojczyzny nie wypędził, mówi jeszcze tylko znikoma garsteczka 200 lub 250 tys. starym ojezycznym językiem iryjskim, reszta, t. j. właściwie cały naród, przejęła od wroga żargon romańsko-germański — mówi po angielsku od kolebki do grobu. Przykład irlandzki, w całej swej imponującej rozciągłości, jest odosobniony w świecie. Niepodobna do Irlandczyków porównywać żadnego narodu, ani ulamka narodu, a więc nie można porównywać także tych polsko-pomorskich odłamków w ziemi lęborskiej i dalej na zachód w ziemi słupskiej, które uległy germanizacji i straciły język narodowy. Irlandczycy przez to właśnie budzą podziw, że angielszczyzna stając się dla nich mową ojczystą, nie stłumiła w nich wcale poczucia własnej odrębnej narodowości, gdy słabo odporna rasa polska nad Bałtykiem uległa nie tylko językowej germanizacji, ale także duchowej. Panowie von Strelke (Strzałka) i von Zitzewitz (Czyżewicz), nie tylko się zniemczyli, ale przeszli niejednokrotnie do obozu wroga i temu dostarczyli siepaczy na własnych niegdys wynarodowionych rodaków.

Świadczy to ponad wszelką wątpliwość, że Pan Bóg z gorszej gliny ulepił tych pomorskich Janeczarów, niż celtyckich mieszkańców „zielonego Brynu“, ale nie znaczy jeszcze, iż z tych polskich janczarów już nie zgoda zrobić nie można.

Jeśli ze smutkiem widzimy ludzi polskiego pochodzenia przerobionych na Niemców, to jednakże możemy także wskazać na zjawiska szczególnej siły naszej rasy. Znany jest z przed wojny fakt obudzenia się polskości pod wpływem lektury powieści historycznych Sienkiewicza w pewnym Niemcu polskiego pochodzenia w Graeu, w Austrii i nałożenia w testamentie na syna obowiązku powrotu do polskości. Fakt ten, mimo literackiego poematu, mógłby już sam jeden zaświadczyc, że stłumiona narodowość może się obudzić przy wysiłku. Wymownie w Graeu mówią fakty pokrewne, zaobserwowane w głębi Niemiec dzisiejszych na ziemiach niegdys słowiańskich. Zasłużony etnolog G. Smólski, spotkał na wyspie Rugji człowieka, który powiedział mu, że będąc Niemcem, czuje w sobie głos krwi dawnych słowiańskich mieszkańców tej ziemi. Faktów takich zauważono więcej, zwłaszcza w okresie wojny, która tak wymieszała ze sobą chwilowo ludzi odmiennych języków. Stwierdzone są zatem wypadki, że mieszkańcy ziem niemieckich, które niegdys były słowiańskimi, mimo całego szowinizmu w jakim lud niemiecki wychowany został, nie tylko się swego w danym wypadku niemieckiego pochodzenia nie wstydzą, ale nawet niemi się szyczą.

Nie jest nigdzie napisane, że możnaby z widokami pewnego powodzenia spróbować takiego obudzenia dawnej stłumionej narodowości w ludności ziem lęborskiej, w owych Roslaszinach, Wierzechotzinach i Oppalinach, gdzie śpi prastara przeżość pomorsko - polska. Zasypane w trumnach i zamurowane w grobowcach kancjonały może mogłyby jeszcze znowu zabrznieć na starą nutę. Nie jest wykluczone, że przy szczególnym wysiłku i szczególnym zbiegu pomyślnych okoliczności dałoby się chociaż na miniaturową skalę wytworzyć nad Bałtykiem dokola Lęborka i Laby coś na kształt malej polskiej Irlandji, jako etapu powrotu tych ziem kiedyś w nieznanej a szczęśliwej przyszłości do Ojczyzny.

# KRONIKA GRUDZIĄDZKA

## W dniu imienia wiosny, emy;

Dziś: Wtorek, Ludomirowi.  
Jutro: Środa, Romanowi.

Wschód słońca godz. 6 m 25 Zach. godz. 5 m. 11  
Wschód księżyca godz. 10 m 47 Zach. 3 m. 11.

## Teatr Miejski.

**DZIS PRZEGLĄD SZLAGIERÓW. CENY OD 50 GR. DO 2-CH ZŁ. REWJA W REWJI „ZŁOTA VENUS”.**

Obydwie rewje cieszące się olbrzymim powodzeniem i w pełni takowego zeszły z repertuaru, a to z przyczyny, że balet „Cassana” z dniem 1 marca jest zakontraktowany do Poznania i opuszcza Grudziądz. Dziś więc dyrekcja teatru najlepsze szlagiery łączy w jedną całość i wspólnie z baletem „Cassana” wypełni artystyczny wieczór, który składać się będzie z 3-ech odmiennych aktów. Akt I-szy „Na Placu 23-go Stycznia”, akt II-gi „Rymy do teatru”, akt III-ci „Co kto lubi”. W akcie III ukaże się dawno oczekiwana „Złota Venus”. Dziś zatem teatr będzie przepelniony ze względu na olbrzymi i bogaty program, jak również i że ceny minimalne, bo od 50 gr. do 2-ech zł. Pozostałe bilety nabywać można w dziennej kasie. Początek punktualnie o godz. 7.30 wiecz.

— **CZWARTEK „MAZEPA”** ukaże się poraz trzeci, celem uprzyświecenia ceny miejsce niższe, ażeby w ten sposób uprzyświecić szerszemu ogółowi zapoznanie arcydzieła J. Słowackiego. Bilety w cenie od 50 gr. do 2-ech zł. nabywać można w dziennej kasie.

— **SOBOTA — PREMERA.** Zapowiedziana na czwartek „Siostra Helena”, wystawiona dopiero będzie w nadchodzącą sobotę, a to celem lepszego przygotowania. Próby w całej pełni odbywają się pod reżyserją p. St. Wrackiego. Całkowita nowa wystawa pędzla p. Worsztynowicza.

## Kino.

— **KINO APOLLO** wyświetla prześliczny i pełen śmiechu i humoru film pt.: „Dziewczęce usta estowalem nieraz”, podług znanej operetki Lehara „Paganini”. W głównych rolach Evi-Eva i Alfons Fryland. Jako nadprogram „Żeński bataljon śmierci” (czyli Kohn i Kelly na wojnie). Wspaniała komedia, przedstawiająca arcyśmieszne przygody 2 żydów na froncie. — Wkrótce przyjdzie na ekran „Za kulisami Hollywood” z Dugiasem Fairbanksem juniorem.

**KINO ORZEŁ** demonstruje oryginalny, największy film sensacyjno-erotyczny w 10 aktach pt.: „Człowiek w ogniu”. W drugiej części wyświetlane będzie arcydzieło filmowe pt. „Socugaci” podług słynnego romansu tribby, rzecz współczesna. Razem 20 aktów.

— **UNIwersytet Ludowy** w Grudziądzu. Dziś wykład wygłosi dr. Władysław Borth na temat: Miłość, zdrada i zemsta wedle Konrada Waldroda Adama Mickiewicza. — Wstęp 20 gr. dla młodzieży bezpłatny.

Wykłady odbywają się w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej o godz. 6.30 wiecz.

— **„ZASADY ŻYCIOWE I ŚRODOWISKO, JAKO CZYNNIKI WYCHOWAWCZE”.** Odczyt doktora filozofii Bronisława Załuskiego w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w środę dnia 29 lutego o godz. pół do 8-jej wieczorem.

Komitet Towarzystwa Rodzicielskiego przy gimnazjum matematyczno-przyrodniczym, organizuje w imieniu własnym i w imieniu tychże komitetów przy gimnazjach żeńskim oraz męskim klasycznym, w myśl pragnień znacznej części rodziców uczącej się młodzieży, lekcje na powyższy temat z dziedziny wychowawstwa i pedagogiki, na którą zaprasza wszystkich rodziców uczącej się młodzieży oraz wszystkich, którym leży na sercu los tej młodzieży i jej właściwe wychowanie. — Wstęp bezpłatny.

— **DO WIADOMOŚCI MATEK!** Każde dziecko, zapisane w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem — musi być przyniesione do zbadania przynajmniej dwa razy w miesiącu (młodsze dzieci częściej). Jeżeli dziecko jest chore, lub zajdą jakieś inne ważne przeszkody domowe — należy o tem uwiadomić opiekunkę zdrowia.

Dzieci, które nie będą regularnie przynoszone — zostaną po 2 miesiącach bezwzględnie wypisane. Kierowniczka Stacji: Dr. Steinowa.

— **W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że rozporządzeniem min. skarbu z dnia 14 lutego 1928 r. — termin do składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym na rok podatkowy 1928 przesunięty został z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1928 r.

— **MSZA ŚW. ŻAŁOBNA** za spójność duszy wszystkich zmarłych członków S.M.P. przy Farze, odbyła się wczoraj o godz. 6.30 rano w kościele farynym. Odprawił ją i to śpiewaną, patron owego Stow. ks. wikary Malinowski. Obecni na Mszy św. byli członkowie Zarządu i zwykli, o ile im czas na to pozwolił, jakoteż grono osób z pośród rodzin młodych nieboszczyków. (Ogółem liczba ich wynosi 8.) — Przed wielkim ołtarzem, przy którym się Msza św. odprawiała, stali chorążcy ze sztandarem Stowarzyszenia. — Jest pochwała godnem, iż Stowarzyszenie młodzieży dba nie tylko o swych druhów żyjących, lecz pamięta także o tych, którzy już w wiosnie życia zmarli, a którym modlitwa bardzo się może przydać.

— **ECHA PRZEDSTAWIENIA „ORLAT”.** Przedstawienie „Orlat” — które odbyło się dnia 19 bm. w sali „Domu Towarzystw” przy ul. Moniuszki — poprzedził popis chóru tutejszego seminarjum nauczycielskiego pod znakomitą dyrygenturą p. prof. Dawidowicza — za co należy się p. prof. szczere podziękowanie od opiekunów VI-tej drużyny harcerskiej. Słowikowski.

— **WALNE ZEBRANIE TOW. SPIEWU „LUTNIA”** odbyło się w ubiegły piątek w salce hotelu pod „Złotym Lwem”. Bardzo licznie zebranych członków czynnych, honorowych oraz gości powitał prezes p. Czarnecki, wyrażając radość z tak licznego przybycia członków i zainteresowania się sprawami Towarzystwa, zwłaszcza wobec coraz większego zaniku zamilowania do pieśni naszej.

Na marszałka zebrania wybrano p. prof. Dawidowicza, który bardzo sprężyście i sprawnie przewodniczył obradom. Szczegółowe sprawozdania z całorocznej działalności Tow. zdali sekretarz, skarbnik i bibliotekarz, a prezes przedstawił całokształt życia i pracy za rok ubiegły, wykazując że Tow. przetrwało okres apatyczny, w jakim się dłuższy czas znajdowało, i z pełną energją i zamilowaniem jęło się pracy nad krzewieniem pieśni rodzimej. W niedługim czasie wystąpi „Lutnia” z dotychczasowym koncertem, który ma zadokumentować, że nie chępliwem reklamowaniem się, ale gośliwą i wytrwałą pracą stoi „Lutnia” na czele chorów pomorskich. Oby Szan. Obywatelstwo nasze zrozumiało cel i zadania, do których „Lutnia” dąży, i licznym przybyciem na koncert zapowiedziany, poparło i zachęciło drużynę śpiewającą do dalszego pielęgnowania kultury pieśniarskiej.

Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie: prezesem został p. Czarnecki (ponownie), wiceprezesem p. Radziszewski, sekretarzem p. Juździński, skarbnikiem p. Krzyżyński, bibliotekarzem pp. Latoszewski i Wiśniewski. — Dyrygentem „Lutni” jest sympatyczny i przez wszystkich lubiany nauczyciel p. Szmelter, który z nestrudzoną zapałem i energją doprowadził chór do wysokiego poziomu.

Chór mieszany liczy 70 członków czynnych, chór męski 24 członków. — Za najpiękniejsze ucześnie na lekcje śpiewu wręczono 5 członkom piękne nagrody.

Przez cały przebieg zebrania panował poważny nastrój i harmonja, oraz ogólny zapał do dalszej wyteżonej pracy nad rozwojem i krzewieniem pieśni naszej, w imię której życzymy „Lutni” jaknajpomyślniejszych rezultatów. — Cześć Pieśni!

— **RUCH SOKOŁI W OKR. III. GRUDZIĄDZKIM.** W sobotę dn. 25 bm. odbył zarząd okręgu III. dzielnicy pomorskiej zebranie pod przewodnictwem prezesa p. dr. Wł. Samolińskiego. Uchwalono, że zjazd rady okręgowej odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca rb. w Grudziądzu.

Naczelnik p. Piotr Dostałni przedstawił program prac technicznych na okres bieżącego sezonu i to: 1) w niedzielę 26 lutego odbywa się w Grudziądzu zjazd naczelników; 2) dnia 22 kwietnia odbywać się mają zawody okręgowe i to: a) na przyrządach, b) bieg na przelaj; c) zawody strzeleckie o nagrody. Uchwalono 14 nagród. Do zawodów strzeleckich każde gniazdo stawi 5 najlepszych strzelców. 3) Dnia 29 czerwca odbędzie się zlot, miejsce odbycia uchwali rada okręgowa (o ile gniazdo się założy w Radzynie, to ten zlot tam się odbędzie, a więc gorąco zachęcić wypada zwolenników idei sokolej, aby przystąpili w Radzynie do zrealizowania tej myśli). 4) Dnia 19 sierpnia okręgowe zawody lekko-atletyczne oraz 5) dn. 1 kwietnia ćwiczenia polowe dla gniazd pow. i miasta Grudziądza. Gniazda pow. chełmińskiego urządzają takie same ćwiczenia w tym samym czasie. — Uchwalono przeprowadzić lustrację gniazd tak pod względem technicznym jak i administracyjnym.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes p. Wł. Samoliński zebranie pozdrowieniem sokolem „Czołem!”

— **RUCH LUDNOŚCI** za czas od 20 do 25 lutego 1928 r. Urodzenia: ślusarz motorowy Leon Wiśniewski syn; wachmistrz Antoni Bajch córka; kolejarz Jan Kawalkowski córka; kołodziej Czesław Rzeszcarski córka; robotnik Jan Letkiewicz córka; robotnik Bernard Janc syn; robotnik Bronisław Reich syn; robotnik Marcin Kubicki córka; rob. Jan Kirstein syn; pomocnik Włodzimierz Nawrocki syn; majster fabr. Józef Tobola syn; robotnik Jan Słowiński córka; kupiec Franc. Imbierowicz syn; rob. Józef Lewandowski córka; woźny Józef Ossowski syn; robotnik Jan Rejnert córka; 7 dzieci nieślubnych płci męskiej; 2 dzieci nieślubne płci żeńskiej.

Zgony: zecer Artur Blum, 51 lat; robotnik Ignacy Jadziński 50 lat; Krystyna Mroczek 3 miesiące; Paweł Chmielewski 6 tygodni; niezamężna Rozalja Karwaszewska 26 lat; Władysław Schmidt 3 mies.; wdowa Magdalena Stanicka z d. Krużyska 87 lat; niezamężna Anna Zakowicz 38 lat; wdowa Józefina Solochevicz z d. Parteka 88 lat; Felicja Gertruda Szymańska 2 mies.; Józefa Makowska z d. Kwiatkowska 43 lat; spedytor Kazimierz Łykowski 24 lat; inkasent Jan Łazarski 37 lat.

Małżeństwa: plutonowy zaw. Leonard Radziwiński z Grudziądza z panną Wandą Gordon z Grudziądza; elektromonter Brunon Aschenhof z Grudziądza z panną Ł. Cymańską z Grudziądza; stołowy Bernard Wódkowski z Grudziądza z panną Anną Manteufel z Grudziądza; kupiec Abram Koszuchmann z Grudziądza z panną Cwieta Kirszajn z Grudziądza.

## Życia naszych Towarzystw.

(rt) **Tow. Czytelnia dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelnia dla Kobiet przypadające na poniedziałek dn. 5 marca odbędzie się z powodu misji św. dopiero w poniedziałek dnia 19 marca tj. po zakończeniu misji. Przy tej okazji podaje się członkiniom do wiadomości, że w okresie Wielkiego Postu po misji św. odbędzie się staraniem naszego Towarzystwa uroczysty „Wieczorek Pałyjny”. Bliższe szczegóły ogłosi się na zebraniu w dniu 19 marca. Zarząd.

(rt) **Zw. Pracowników Umysłowych w Grudziądzu** podaje wszystkim członkom do wiadomości, że w dniu 29 lutego br. (środa) o godz. 7 wieczorem w biurze Związku przy ul. Fortecznej nr 1 odbędzie się zebranie. Celem poinformowania się w różnych sprawach przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

(rt) **„Lutnia”**. Lekcja chóru dziś we wtorek dnia 28 bm. o godz. 8-mej wieczorem w Gimn. Żeńskim, ul. Trynkowa. Tam się przyjmuje jeszcze kilka pań i panów na członków, celem uzupełnienia chóru. — O liczne przybycie Szan. członków prosi.

(rt) **Zebranie miesięczne sekcji Piłki Nożnej T. S. „Olympja”** odbędzie się w czwartek dnia 1 marca br. o godz. 8 wiecz. w lokalu klubowym p. Dominikowskiego przy ul. Strzeleckiej. Ze względu na ważne sprawy, jak: rozpoczęcie sezonu zawodów piłkarskich i urządzenie biegu, uprasza się o jaknajliczniejszy udział, gdyż w razie niezjawienia się wszystkich członków, uchwały zebrania będą ważne bez względu na ilość obecnych członków.

## Z sali sądowej.

W dniu 24 lutego 1928 r. przeprowadzony został z areztu śledczego na ławę oskarżonych II Izby karnej sądu okręgowego w Grudziądzu niejaki Marcin Schenzel robotnik z Białochówka powiatu grudziądzkiego, liczący lat 21, oskarżony, że w nocy z 20 na 21 listopada 1927 r. zabrał na szkodę p. Ottona Behlau’a w Zakurzewie dwa ubrania, płaszcz, parę długich butów, zegarek z łańcuszkiem, ogólnej wartości 700 zł, zapomocą włamania się do mieszkania przez wycięcie szyby w oknie — oraz, że w miesiącu czerwcu 1927 r. w okolicy M. Weleza dwukrotnie przekroczył granicę Państwa bez właściwych dokumentów. Do winy oskarżony się przyznał.

Przewodniczył rozprawie prezes sądu okręgowego p. Łachecki, oskarżał prokurator p. Zambrzycki.

Po przeprowadzeniu rozprawy i naradzie sędziów, przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego Schenzel zasądzony został za kradzież na 3 miesiące więzienia, zaś za przekroczenie granicy, na 7 dni więzienia.

Walerja Goździkowska, krawcowa z Grudziądza, oskarżona, że w dniu 15 czerwca 1927 r. zabrała na szkodę p. Walkera 4 pierścionki z brylantami wartości 500 zł i koronki około 50 zł, zasądzoną została na karę więzienia przez 2 miesiące z zawieszeniem kary na przeciąg lat 3.

## Zjazd obwodowy Powstańców i Wojaków w Grudziądzu.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Domu Towarzystw w Grudziądzu doroczny walny zjazd Towarzystwa Powstańców i Wojaków obwodu grudziądzkiego, obejmującego miasto Grudziądz i powiat

grudziadki. Silna ta i ruchliwa organizacja posiada na terenie powiatu grudziadzkiego blisko 30 dobrze rozwijających się kół lokalnych, liczących ogółem 2000 członków. Prawie wszystkie Tow. Powstańców i Wojaków wydelegowały na zjazd po kilku przedstawicieli, którzy wysłuchać mieli sprawozdań członków ustępującego zarządu i wybrać nowy zarząd na rok następny. Przybyło przeszło 70 delegatów, co świadczy o karności, panującej w szeregach Powstańców i Wojaków.

O godz. 10-tej otworzył zjazd prezes obwodowy p. Baranowski, witając delegatów oraz pp. prezesa Zw. Powst. i Woj. kpt. rez. Gogę, przedstawiciela władzy wojskowej kpt. Ostapowicza, zast. starosty grudziadzkiego Tad. Ziółkowskiego i wiceprezesa okręgu powiatowego i wojew. Doleżycha. Z zaproszonych gości uniewinnił swe nieprzybycia p. radca Ruchniwicz. Zarząd obwodowy Powst. i Woj. w Świeciu, nie mogąc wydelegować swego przedstawiciela, nadesłał telegram z życzeniami pomyślnych obrad. Marszałkiem zjazdu wybrano p. kpt. Gogę, który witając delegatów, nawołuje do dokończenia przez wszystkich członków Powst. i Woj. wszelkich starań, aby w dniach 4 i 11 bm. do urny wyborczej stanęli nie tylko wszyscy członkowie Zw. Powst. i Woj., lecz aby członkowie zachęcali wszystkich znajomych do gremjalnego wzięcia udziału w głosowaniu do sejmiku i senatu. Jeżeli całe społeczeństwo pomorskie zrozumie doniosłe znaczenie głosowania przez wszystkich, wówczas z Pomorza nie znajdzie się w sejmiku i senacie żaden poseł niemiecki.

Protokół z ostatniego zjazdu obwodowego odczytał sekr. obwodowy p. Poraziński, który również zdał ogólne sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu. O stanie kasowym referował skarbnik obw. p. Wojak, a za komisję rewizyjną zdał sprawozdanie p. Kubera. Ze sprawozdań powyższych wynikało, że wszyscy członkowie, choć w trudnych warunkach finansowych, pracowali intensywnie i z całym poświęceniem, to też za ich pracę podziękowali delegaci przez powstanie z miejsc.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który przedstawia się następująco: pp. kpt. rez. Chelmiński z Szonowa — prezes; st. ref. Wydz. pow. Doleży — wiceprezes; Poraziński — sekretarz (ponownie); Graczyk — zast. sekr. (ponownie); Wojak — skarbnik (ponownie); por. rez. Alojzy Betyna — komendant; Kasproicz — zast. komend.; prof. Bałachowski — ref. ośw.; Nowacki z Okonina, Antkowiak z Grudziadza, Kubera z Grudziadza, Kopecki z Grudziadzaworca i Burezyk z Przesławie — lawnicy. Do komisji rew. weszli pp. Poliwowski, Bzeziński, Grabowski z Rogoźna-wsi i Motylewski z Łasina. Wyboru członków zarządu dokonano prawie jednogło-

śnie, co świadczy o nadzwyczajnej harmonii panującej w szeregach Powst. i Woj.

W dyskusji i wolnych głosach przemawiali licznie delegaci, a o ważności abonowania organu Powstańców i Woj. „Strażnicy Bałtyckiej” przemawiał jej nac. redaktor Tad. Ziółkowski.

Poza innymi aktualnymi sprawami, zjazd uchwalił mianować p. starostę Czarlińskiego z Grudziadza, w uznaniu jego zasług położonych dla rozwoju Zw. Powst. i Woj., członkiem honorowym obwodu grudziadzkiego. Jest to dowodem, że p. starosta Czarliński cieszy się poważaniem i szacunkiem członków tej tak ważnej i pożytecznej organizacji, która darzy szczególną opieką.

Po wyczerpaniu obszernego porządku obrad umiejętnie przeprowadzonego zjazdu, p. marszałek Goga zamknął zjazd hasłem „Wolność!” Na koniec zaśpiewano „Rotę”.

### Z życia organizacji Kupieckich Polski Zachodniej.

W piątek 24 bm. obradował w Poznaniu t. zw. Razapól, tj. Rada Związków Towarzystw Kupieckich Polski Zachodniej, w skład której wchodzi organizacje pomorska, poznańska, śląska i nadnotecka. W obradach, którym przewodniczył prezes Związku poznańskiego Otmianowski, brali udział z Pomorza prezes Związku Tadeusz Marchlewski, z Bydgoszczy syndyk tamt. organizacji Masiak, z Śląska syndyk Związku śląskiego dr. Chorąży, z Poznania członek zarządu tamt. Stanisław Szulc i dyrektor Związku Sikorski.

Na wstępie zdał sprawozdanie z czynności Razapółu za ostatni okres p. Sikorski, poczem zreferował ostatnią konferencję gospodarów w Warszawie u ministra Kwiatkowskiego, w której brał udział z ramienia Rady. Uchwalono następnie dla intensywnego rozwoju organizacji branżowej utworzyć przy Razapółu, którego siedzibą stała jest obecnie Poznań, wydział sekcji branżowych, w skład którego automatycznie wejdą przewodniczący sekcji branżowych przy poszczególnych Związkach. W ten sposób ukończona będzie po upływie roku organizacja branżowa handlu Polski Zachodniej jako integralna część Związków Towarzystw Kupieckich. Jest to jeden z najważniejszych etapów organizacji handlowej w ogóle. Pierwszą akcją wspólną międzyzwiązkową będzie obrona interesów hurtowników soli, których egzystencja zagrożona została poważnie przez stworzenie wólnych składów soli. Zadaniem tej sekcji branżowej będzie wypracować stosunek do nowej sytuacji. Uchwalono dalej wnieść na Radę Naczelną Kupiectwa Polskiego wspólny wniosek o powiększenie wpływów kupiectwa zachodniego przez powiększenie przydziału o jedno krzesło dla Raza-

półu, które przypaść ma Pomorzom. Zaproponowano także pewną reorganizację Rady Naczelnej. — Długa dyskusję wywołała sprawa wydawnictwa „Świata Kupieckiego” odnośnie jego redakcyjnej i administracyjnej strony. Stwierdzono stały rozwój tego organu kupieckiego i uzgodniono wytyczne na przyszłość. Najbliższe zebranie Razapółu odbędzie się w przyszłym miesiącu.

### Wiadomości z Pomorza.

#### ZAROŚLE, pow. Grudziadz.

W czwartek dnia 1 marca br. o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w lokalu p. Schneidera w Zaroślu zebranie przedwyborcze, na którym nie powinno braknąć ani jednego Polaka z Zarośla i okolicy.

#### DUSOCIN, pow. Grudziadz.

W piątek dnia 2 marca br. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu p. Biama w Dusocinie zebranie przedwyborcze dla Dusocina i okolicy. Kto ma prawo głosu, winien się stawić choćby dlatego, aby być pewnym, że głos, który odda, będzie ważnym tylko wtedy, jeżeli skorzysta z uwag, które usłyszy.

#### MICHAŁE, pow. Grudziadz.

— Założenie Tow. Gimn. Sokół. Z inicjatywy rolnika p. Wasaga Piotra z Michała, który zwołał na dzień 26 bm. o godz. 4,30 popoł. zebranie organizacyjne, założono w Michałach z Wistą w lokalu p. Salczyńskiego, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” z siedzibą w Michałach. Na to zebranie przybyła również delegacja zarządu okręgowego III Szkoła.

Zebranie zgaił p. Czaplicki, wiceprezes z Grudziadza, oddając przewodnictwo p. Dostatniemu, naczelnikowi okręgu III, który wygłosił referat o organizacji sokolej. P. Szubrych, sekretarz okręgu III zapoznał zebranych z statutem Tow. Gimn. Sokół poczem zdeklarowało się na członków Tow. 26 druhów. Wynik wyborów zarządu był następujący: p. Wasag Piotr — prezes; Raniżewski Stanisław — wiceprezes; Rzepka Wł. — sekretarz; Rozeński Jan — zast. sekr.; Cudziło Piotr — skarbnik; Skłodowski — naczelnik; Kempski Leon — podnaczelnik; Ciszewski K. — gospodarz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kikulskiego i Salczyńskiego, zaś do sądu honorowego pp. Salczyńskiego, Kikulskiego i Pióra.

Cwiczenia gimnastyczne odbywać się będą w środy i soboty wieczorem od 7—9. Zebranie zakończone o godz. 7,30.

Wśród zebranych, którzy przybyli z Michała i Dragasza, zauważono wielkie zainteresowanie się ideą sokolą i gimnastyką, co rokuje dobrą nadzieję na przyszłość.

Nowemu gniazdu sokolemu „Szczęść Boże!”

## KRONIKA TORUŃSKA

### Z Teatru Pomorskiego.

Dziś we wtorek o godz. 8-ej wieczorem operetka w 3-ach aktach W. Kolla „Królowa noc”, wystawiona nadzwyczaj pomysłowo na wzór wielkich rewij, urozmaicona licznymi tańcami i ewolucjami, przyjmowana stale z niebywałym entuzjazmem przez publiczność, wypełniająca widowie po brzegi. Udział w przedstawieniu biorą znakomici w swoich kreacjach operetkowych pp. Leonowicz, Porębska, Zarembina, Zdzitowiecki, Aleksy, Balcerzak, Ilcewicz, Jaworski, Jejda i Orlicz. Ceny miejsc niższe od 40 gr. do 4 zł.

W środę o godz. 8-ej wieczorem doskonała farsa w 3-ach aktach Starka i Eislera pt. „Sprawa Kajzera”. W tej znakomitej satyrze święcili tryumfy świetni wykonawcy ról głównych z reżyserem p. St. Orzechowskim oraz pp. Fiszerówna, Łodzińska, Zarembina, Jaworskim i Rygierelem na czele, tworząc kreacje, które zapewnijają jej trwałe powodzenie na scenie naszej.

W czwartek o godz. 8-ej wieczorem wspaniała komedia w 5-ciu aktach Moliere’a „Szkoła żon”. Będzie to przedostatnie przedstawienie tego arcydzieła.

### Repertuar Kin w Toruniu.

♣ KINO „PAN”. Największa atrakcja sezonu — międzynarodowa afera szpiegowska Mata Hari „Czerwona tancerka”. W roli głównej: Magda Sonia, E. Kortner i Aleksander Murski.

♣ KINO „ŚWIATOWID”. Największa sensacja sezonu pt. „Casanova” z Iwanem Mozzuchinem, król miłości, bożyszczy kobiet, ulubieniec tłumów.

♣ NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK P. STAROSTY KRAJ. D-ra WYBICKIEGO. Bawiący w piątek ub. tygodnia w sprawach służbowych w Warszawie p. Starosta Krajowy dr. Wybicki, uległ tam nieszczęśliwemu wypadkowi.

P. starosta dr. Wybicki przechodząc ul. Marszałkowską, poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania lewej ręki w ramieniu.

Natychmiast po tym wypadku dr. Wybicki przewieziony został do Torunia, gdzie pod opieką lekarską pozostaje w domu.

#### ♣ SENSACJA NA ULICACH TORUNIA.

W niedzielę od wczesnego ranka — niemała sensacja na ulicach Torunia budziło wśród licznie spacerującej publiczności, kilkunastu chłopców, obnoszących efektowne reklamy agitacyjne — wzywające wyborców do głosowania na listę Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich nr. 30.

Gdziekolwiek tylko ukazali się chłopcy, przystawali zaraz liczni przechodnie i z zainteresowaniem odczytywali wezwania pod ich adresem!

#### ♣ FILM WYŚWIETLANY NA ULICY MOSTOWEJ!

Od dnia dzisiejszego — od godz. 6-ej wieczorem będzie codziennie wyświetlany film na wielkim ekranie, umieszczonym na domu p. Hartwiga przy ul. Mostowej, róg Szewskiej. Zmiana programu następywać będzie codziennie. Nad zapewnieniem bezpieczeństwa publicznego i ruchu ulicznego czuwać będą wzmocnione posterunki policyjne. Każdy z obywateli miasta będzie miał sposobność zadarmo zobaczyć ten film — którego treść będzie bardzo pouczająca i interesująca!!

#### ♣ POSWIECENIE LOKALU ZWIĄZKU TOWARZYSTW!

W sobotę, dn. 25 bm. o godz. 8 wieczorem odbyło się poświęcenie własnego lokalu „Związku Towarzystw”, znajdującego się w domu narożnym przy ulicy Królowej Jadwigi i Wielkich Garbar.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Kwiatkowski, który następnie na ręce prezesa p. Janowskiego złożył życzenia rozwoju wszystkim towarzystwom ugrupowanym w Związku. Liczni zebrani goście zasiadli następnie do wspólnego stołu, na skromną kolację, podczas której wygłoszono szereg

przemówień, zapoczątkowanych przemówieniem prezesa Związku, p. rady Fanowskiego.

Poraz pierwszy do wspólnego stołu zasiadły wszystkie stany w osobach prezesów jako przedstawicieli towarzystw urzędniczych, rzemieślniczych, społecznych, narodowych itp.

W sympatycznym lokalu Związku, wśród miłej pogawędki — zebranie przeciągnęło się do godziny 23-ej.

♣ Z KINA SZKOLNEGO. W bieżącym tygodniu Kino szkolne wyświetlać będzie w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek wielki film, produkcji włoskiej pt. „Frate Francesco”, osnuty na tle świetlanej postaci św. Franciszka z Assyżu. Początek przedstawień o godz. 14.15 — wstęp 20 gr.

♣ WAŻNE DLA PP. URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I PRYWATNYCH, ORAZ P. T. RODZIN WOJSKOWYCH. W związku wyborami do Sejmu i Senatu odbędzie się dnia 29 lutego o godz. 7-mej wieczorem w sali Strzelniczej w Toruniu przy ulicy Przedzamecz nr. 9 wielkie zebranie informacyjne dla wszystkich pp. urzędników państwowych, komunalnych i prywatnych, oraz dla P. T. rodzin wojskowych. Ze względu na zapłomową sytuację w życiu naszego państwa i narodu, następnie ze względu na zabezpieczenie naszej egzystencji — o jaknajliczniejsze przybycie uprasza

Toruński Komitet Wyborczy Skarbowców.

#### ♣ CZYŻBY NA SPOŚOB WARSZAWSKI!

W sobotę po premierze odbył się w teatrze miejskim benefisowy wieczór na dochód tutejszego zespołu baletowego.

Zareklamowano więc wielki kabaret! Program zapowiadał bardzo wiele atrakcji w wykonaniu zarówno baletu jak i artystów teatru.

Publiczność wypełniła widowie do ostatniego miejsca, dając tem dowód, że chętnie chce poprzeć zasługujący na to zespół baletowy!

I ta właśnie publiczność — doznała zawodu! Inicjatorzy owego kabaretowego wieczoru nie postarali się zupełnie o to, aby tej publiczności

WIESEGO PIERNIK - TO ZDROWIA STERNIK  
USPAKAJA NERWY - DODAJE WERWY



ści dać w zamian — naprawdę doborowy program! Przedewszystkiem nie wysilili się nawet na zaprodukowanie czegoś nowego! Wszystkie punkty programu — to rzeczy stare, widziane i słyszane w ostatnich operetkach! Nadto, kilka punktów programu bez usprawiedliwienia, nie zostało wykonanych!

Należało więc, bodaj dla nienadużywania dotychczasowego zaufania publiczności — zaprodukować jej coś całkiem nowego, a w ostateczności, można było kilka punktów ogólnie podobających się powtórzyć!

Również należało, za skreślone punkta programu, bodaj przepraszyć publiczność, względnie z tego powodu się usprawiedliwić!

Tego rodzaju postępowanie, jakiego świadkami byliśmy w sobotę, nie powinno było przedewszystkiem mieć miejsca, temwięcej, że zarówno dyrekcji, jak i inicjatorom wieczoru, aż nadto znane jest oburzenie tutejszej publiczności na podobne postępowanie imprez przejezdnych, w których celowała Warszawa, a które następnie z ostrem potępieniem, spotykały się w miejscowej prasie!

Jeżeli więc miejscowy zespół baletowy posiada sympatję i zaufanie u publiczności — to nie powinien ich w ten sposób nadużywać!

## I komu wierzyć...

Organ N. P. R. prawicy w numerze 48 z dnia 28 lutego br. zamieszcza artykuł wstępny, w którym „oburza” się na publiczne przyznawanie się endecji — że endecja idzie wspólnie do wyborów z N. P. R. prawicą.

Pomiędzy innymi artykuł ten odpięra oświadczenie, złożone na wiecu publicznym przez przywódcę pomorskiej endecji Dra Ossowskiego, który powiedział: „Dziwię się, że wbrew woli władz naczelnych N. P. R. — tutejsi enperowcy wrogo (?) się odneszą do endecji!” Również „Głos Robotnika” odpięra oświadczenie adwokata Stankiewicza ze Starogardu, który publicznie oświadczył: „N. P. R. prawica, szła w Sejmie razem z dawną Ską. I teraz pójdzie razem z listą nr. 24. Dziwię się, że czelowi przywódcy N. P. R. chea zgody (!) a tutejsi są temu przeciwni!”

„Głos Robotnika” nazywa oba te oświadczenia leaderów endeckich „czym wymysłem” (!).

I kto teraz prawdę mówi?

Jeżeli jednak nieprawdą jest to co głoszą publicznie endecy, to dlaczego niezaprzeczy tem oświadczeniem główny komitet wykonawczy N. P. R. — lecz pozwoli na szkodzenie swojej partji temi „niepochlebnymi oświadczeniami” — wśród mas robotniczych?

Jeżeli natomiast oświadczenia endecji, są prawdziwe, to samo „oburzenie” na łamach „Głosu Robotnika” — i tylko wypieranie się „towarzystwa” zbankrutowanego i niepopularnego wśród robotników — „towarzystwa”, jeszcze nikomu oczu nie zamydli!

„Głos Robotnika” wśród społeczeństwa pomorskiego, jeszcze na tyle wiary nie zasługuje.

Jesteście na to za mało poważni!

## Humor.



— Dlaczego, Jasiu, obejmujesz mnie tylko jedną ręką?  
— A, wiesz, ojciec obiecał nam samochód, więc przyzwyczajam się do odpowiedniej pozycji...

# KRONIKA SPORTOWA

## Doroczny wiosenny bieg na przełaj.

Dnia 11 marca br. o godz. 3-ciej popoł. odbędzie się staraniem Tow. Sport. „Olympja” doroczny wiosenny bieg na przełaj, do którego mogą stanąć członkowie wszystkich organizacji oraz nie-

stowarzyszeni. Piśmienne zgłoszenie z dołączonym wpisowem w wysokości 50 gr przyjmuje do dnia 8 marca br. p. Józef Kujawa jun. Grudziądz, Tuszeńska Grobla 18.

## Mistrzostwo w Ping-Pong.

Staraniem sekcji tenisowej T.S. „Olympja” odbyły się mistrzostwa Grudziądza w Ping-Pongu w niedzielę dnia 26 bm. na sali Domu Towarzystw. Do udziału w mistrzostwie zgłosili się członkowie sekcji tenisowej T.S. Olympja, uczniowie tuł, gimnazjów, niestowarzyszeni, oraz kilku zawodników z Gdańska. Jednak ci ostatni do rozgrywek się nie stawili.

Rozgrywki rozpoczęły się o godz. 9.30, zawodnicy lewowaniem zostali podzieleni na trzy grupy, panie tworzyły osobną grupę. Po zaciętych walkach w półfinałach, doszło do finału trzech uczestników, po jednym z Olympii i gimnazjum, oraz jeden niestowarzyszony, między którymi toczyła się walka o tytuł mistrza. Z tych szlache-

tnych zapasów wyszedł zwycięsko i zdobył tytuł mistrza członek sekcji tenisowej T.S. Olympja p. Więckowski, drugi p. Lutobarski niestowarzyszony, trzeci uczeń gimn. Kucharski, czwarty p. Hajec z sekcji tenis. Olympja, piąty Bielicki, gimnazjum. W konkurencji pań na podstawie punktów zdobyła mistrzostwo p. Wilczewska, sekcja tenis. T.S. Olympja. Zwycięzcy otrzymali nagrody honorowe w postaci pięknych proporców w zielono-białych barwach T.S. Olympja z odpowiednimi napisami.

Zawodom przyglądało się — jak na pierwszy raz — dość sporo widzów. W najbliższym czasie projektowane są międzymiastowe zawody Toruń-Grudziądz.

## Wypadek narciarza Motyki.

Zakopane, 29. 2. W czasie dzisiejszych skoków narciarskich na Krokwi, znany narciarz Stanisław Motyka, upadł tak nieszczęśliwie, iż stracił momentalnie przytomność, doznając dotkliwych obrażeń cielesnych, wstrząsu mózgowego i kontuzji czaszki.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala klimatycznego w Zakopanem. Wieczorem stan jego zdrowia pogorszył się, przy częstym powtarzaniu się wymiotów.

Tragiczny ten wypadek wywarł w Zakopanem ogromne wrażenie.

## Nasi narciarze na zawodach w Czechosłowacji.

Na zawodach narciarskich o mistrzostwo Tatr bieg 18 km. wygrał Nemetzky (1:16:29). Na drugim miejscu Bujak (1:18:35), 3) Kuraś (1:20:25), 6) Lankosz (1:23:29).

## Przepisy kulinarno-dyplomatyczne.

Wychodząc z założenia, że „nowa potrawa przyczynia się więcej do szczęścia człowieka, niż odkrycie nowej gwiazdy”, waszyngtoński „Congressional Club”, do którego należą żony dyplomatów, ministrów i wysokich dostojników sądownictwa, zebrał 2.500 przepisów kuchennych na sporządzanie potraw amerykańskich i około 100, dostarczonych przez obce kraje. Przepisy są podane wraz z imionami wybitnych osób, które je dostarczyły. Tak np. „budyn indyjski” pochodzi od starszej pani Teodorowej Roosevelt. Bardzo nieskomplikowany jest przepis na bułeczki „muffins” żony prezydenta Coolidge’a. „Dwie filiżanki żytniej maki, jedna pszennej, pół filiżanki mleka i pół filiżanki cukru, dwa jajka, dwie łyżeczki proszku do pieczenia”.

Mrs. Dawes, żona wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych jest autorką kilku przepisów na sałaty, żona gubernatora i kandydata na prezydenta Smitha, opowiada, jak należy preparować grzybki a la casserole. Król Alfons hiszpański przez swego ambasadora dostarczył przepisów do „el cocido Madrileno” i „tortilla a la Espanola”. A królowa Marja rumuńska dalej przedstawia metody kuchni słynnych klubów.

## Kuchnia króla Montezumy.

Badania nad kulturą starodawnych Azteków, których wymordowali konkwistadorzy hiszpańscy, odsłaniają tajemnice życia i kultury tego szlachetnego narodu mędrców, artystów i patriotów.

Niedawno znowu odczytano kilka pomników dawnego piśmiennictwa azteckiego, między którymi znajduje się opis uczy na dworze króla Montezumy.

Starodawni meksykańscy nie objadali się i znali wykwinę kuchni. Na pierwsze danie podano gościom: „piramidę słodkiego mięsa ptaków, hodowanych w klatkach”, po tej potrawie nastąpiła przekąska w postaci „ryby bez ości” w czerwonym kolorze.

Było to dzieło wielkiego kucharza-artysty, który umiał przygotowywać „pieczenie błękitne, białe i złote”, a owocom nadawał smak niewypowiedzianych rozkoszy i upojeń.

Goście króla Montezumy pili wcale smaczne napoje, skoro sporządzano je z wina, ananasów i trzciny specjalnie ku temu celowi hodowanej.

W czasie uczy obowiązywało milczenie. Nawet król nie odważył się wypowiedzieć słowa, aby należycie smakować i nie rozpraszać się inną czynnością.

## Rolnicy!

Dajcie już teraz swoje

siewniki, opelacze, kosiaraki, żniwiarki i narzędzia rolnicze

do przejrzenia i przybicie uszkodzone części do reperacji. Pod gwarancją pierwszorzędn. wykonania możemy prace te teraz jeszcze po niższych cenach wykonać niż latem. (1729)

Dogodne warunki spłaty

**HODAM i RESSLER**, GRUDZIĄDZ przy dworcu. FABRYKA MASZYN.

## Nowość!!!

**WSZY WAM maszynowo okrętką, wstawki, koronki**  
:-: do wszelkiej bielizny. :-:

**SADOWSKA**, Grudziądz  
3-go Maja nr. 10, IV piętro.

## Książka gospodyni wiejskiej

pod redakcją Wandy Żebrowskiej opracowana przez szereg fachowych sił. Niezmiernie pożyteczna książka dla każdej gospodyni na wsi i w mieście. W książce znajdują się nast. działy: Wychowanie dziecka, zdrowie, porządku domowe i pranie, życie towarzyskie, szycie i króć, gotowanie, pieczenie, wędliny i przetwory owocowe, uprawa i przechowywanie warzyw, hodowla kur, przechowywanie jaj, chów trzody chlewnej, rachunki gospodarskie, porady prawne, spis szkół rolniczych, gdzie kupić jaja wyjątkowe, nasiona, trzode rasową i t. d.

Książka ta w twardej oprawie kosztuje 5 zł., z przesyką poleconą 6 zł.

Spieszcie się z zamówieniami, bo tylko niewielki zapas na składzie

w **KSIEGARNI WIKTORA KULERSKIEGO**

Grudziądz-Tuszewo i **Ekspozyturze Księgarni** w Grudziądzu, ulica Wybickiego nr. 9.

**Ogłaszajcie w Gońcu Nadwiślańskim**

## Podziękowanie.

Przewieleb. Duchowieństwu, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy brali udział w pogrzebie nieodżałowanej żony, matki i siostry

s. p.

### Józefy Makowskiej

składamy na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać”

Stroskany mąż i rodzina.

### Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy  
nadszereg miejski  
Damaszy Raszkowski w Grudziądzu.

## Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w szkołach dokształcających rozpoczynać się będzie nauka od 1. III. br. począwszy o godzinie 18,15 i to dziennie, prócz soboty, która jest wolna od nauki.

Zwraca się również uwagę na obowiązek zgłaszania uczniów i młodocianych do szkoły w przeciągu 6 dni od przyjęcia go bez względu na to, czy jest przyjęty na stałe lub na próbe.

Niestosowanie się karane będzie grzywną do 250 zł lub 6 tygodni aresztu. (1750)

Rada Nadzorcza Dokształcających Szkół Zawodowych w Grudziądzu.

## OBWIESZCZENIE.

W sobotę dnia 3 marca rb. o godz. 10-tej przedpołudniem odbędzie się w Ratuszu II, pokój nr. 10

### licytacja

za natychmiastową zapłatą zafantowanych przez Miejski Urząd Egzekucyjny dla Ubezpieczalni Krajowej i Kasy Chorych m. Grudziądza następujących przedmiotów:

3 szafy, maszyna do szycia, maszyna do pisania, 2 kanapy, stół, 3 obrazy olejne, 2 łóżka ze stolikami, umywalka, biurko dębowe, prasa do tłoczenia, regulator, 2 beczki, skrzynia zegarowa, młynek do kawy, rower, garnitur koszykowy, 30 paczek kawy słodowej, 3 mtr. materiału na ubranie oraz rozmaite przedmioty znalezione.

(1747)

Magistrat

Urząd Egzekucyjny.

Koniec działu ogłoszeń urzędowych.

## Państwowy Urząd Budownictwa Namiennego w Kartuzach

rozpisuje

### przetarg publiczny

na wykonanie remontu kapitalnego przy chlewie dzierżawcy jeziora w Suminach, nadleśnictwo Sulczyno, powiat kartuski.

Słupy kosztorys i warunki przetargu otrzymać można za opłatą 3-ech złotych w wymienionym urzędzie. Oferty bez dopisków, zastrzeżeń itp. w zabezpieczonych kopertach z napisem: „Oferta na remont kapitalny w Suminach” wraz z dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy składać należy do dnia 9 marca br. godziny 10 rano w wyżej wskazanym urzędzie. W tym terminie nastąpi otwarcie ofert przy ewentualnej obecności oferentów. Urząd zastrzega sobie dowolny wybór oferentów lub nieprzyjęcie żadnej z nadesłanych ofert.

## Zwapnienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddz. 452.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub o listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł. w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolatomowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli tamsam treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.

Redaktor naczelny: Leon Sobociński, w Grudziądzu. Redaktor odpowiedzialny: Leon Doliński w Grudziądzu. Nakładem: Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie” z o. o. w Grudziądzu. — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rekopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.

S. R. H. B. 56.

Do tutejszego rejestru handlowego dział B pod nr 56 wpisano dziś przy firmie „Pokona” Pomorski Konsum Naftowy, towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Grudziądzu, że firma „Pokona” Pomorski Konsum Naftowy, Tow. z ogr. odp. w Grudziądzu jest w likwidacji, a jako likwidatora ustanowiono z urzędu p. Bolesława Połomskiego, b. naczelnika Wydziału Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, ul. Wybickiego 31. (1744)

Grudziądz, dnia 4 lutego 1928 r.

Sąd Powiatowy.

## Czy pani zna już lubianą ogólnie kawę „Perola” ???

Jutro Pani

będzie miała najlepszą sposobność skosztować ją! W moim lokalu odbędzie się bezpłatne rozdawanie próbek gotowanej kawy „Perola” z mlekiem i cukrem, na które uprzejmie zapraszamy

MARCHLEWSKI & ZAWACKI  
GRUDZIĄDZ, ul. Wybickiego.

Spółdzielnia 16 p. a. p. niniejszem rozpisuje ofertę na posadę

## KASJERA

ze znajomością prowadzenia ksiąg i korespondencji z placą 100 zł. miesięcznie. Oferty należy składać wraz z świadectwami do Zarządu Spółdzielni 16 p.a.p. w Grudziądzu, do dnia 1 marca 1928 r.

Zarząd.

## Zarys

## wiadomości o metalach.

Napisał Edward Herzberg, dyrektor Państw. Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu. Bardzo pożyteczna książka dla pracowników przemysłu metalowego — liczne ryciny — nowość. — Cena 1,50 zł. z przesyłką polec. 2,25 zł.

Do nabycia:

w KSIĘGARNI WIKTORA KULERSKIEGO („Gazety Grudziądzkiej”), Grudziądz-Tuszewo, Tel. 811 i 812 oraz w Ekspozyturze Księgarni w Grudziądzu, ul. Wybickiego 9. Telefon 147.

### Sprzedaje

#### Samochód Ford

limuzyna natychmiast tania na sprzedaż. Wiad. w adm. Gońca Nadw.

#### Piece kaflowe

białe natychmiast do sprzedania 3-go Maja 8.

#### Duża wanna

kąpielowa tania na sprzedaż. Wiadomość w składzie ul. Stara 15. 1772

#### Na sprzedaż

dębowa jadalnia i na dachu malowana sypialnia. 1763 Mickiewicza 19.

#### Wózek sportowy

mało używany, na sprzedaż. Ogrodowa 37 part. prawo.

#### Piec do wanny

duży, ogrzewanie węglowe do sprzedania. Stara 17/19 I piętro prawo. 1721

#### Rower

na sprzedaż. Także mebl. pokój do wynajęcia. Plac 23 Stycznia 12, III p. pr.

### Kupna

#### Pianino

w dobrym stanie, kupię. Oferty do Admin. Gońca Nadwiśl. pod „Pianino”.

### Dzierżawy

#### Garaż

4 stajnie i spichrz do wynajęcia. Zgł.: Sadowa 1/2.

#### Wydzierżawie

Fabrykę czekolady i konfekt. Do objęcia potrzeba gotówki 5-6.000 zł. Oferty do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 1771.

### Mieszkania

#### Mieszkanie

3-4 pokojowe z wygodami potrzebne. Oferty do adm. Gońca Nadw. pod „Dobrze zapłać”. (1754)

#### Pokój frontowy

dobrze umeblowany od zapłać do wynajęcia. Toruńska 10 III p. lewo. (1721)

## 4 siostry FLOWER 4

z warszawskiej Oazy przy eżdżają!

#### 1 lub 2 umebl. pokoje

do wynajęcia. Plac 23 Stycznia 11 II p. prawo.

Potrzebne zaraz

#### 3 lub 2 duże pokoje

z kuchnią umebl. lub bez mebli w śródmieściu lub w kierunku Chełmińskiej i Radzyńskiej. Oferty do admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1698.

#### Umebl. pokój

od frontu w śródmieściu z oddzielnym niekrepującym wejściem od 1. III. do wynajęcia jednemu lub dwóm solidnym panom. Na życzenie całodzienne utrzymanie. Wiad w adm. Gońca Nadw. 1709

#### 2 lub 3 pok. mieszkania

z kuchnią, poszukuję od 1 kwietnia, plac czynsz za rok z góry. Oferty do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1714.

#### 2 pokoje i kuchnia

z meblami, do oddania. Adres wskaże adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1710.

#### Umeblow. pokój

dla lepszego pana lub pani jest od 1. III. do wynajęcia. Lipowa 33, I piętro. 1711

#### Tani pokój

z używaniem kuchni, dla uczciwej pani, do wynajęcia. ul. Kościuszki 5 III piętro lewo. (1768)

#### Umeblow. pokój

z osobnym wejściem do wynajęcia. Wybickiego 47 II piętro. 1776

#### Pokój

dobrze umeblowany, z oddzielnym wejściem, od zaraz do wynajęcia. (1719) ul. Długa 18/20 I p. lewo

#### Pokój umeblow.

do wynajęcia. Tuszewski Grobla 18. III p. prawo

#### Zamienię mieszkanie

5 pokojowe w Wąbrzeźniu w rynku, na mniejsze w Grudziądzu, od zaraz. Zgłoszenia pod adresem: Leon Szyper, Wąbrzeźno ul. Poniałowskiego 5. (1762)

Intel g. bezdzietne małżeństwo poszukuje

### mieszkania

1 lub 2 pokój z kuchnią, plac czynsz za rok z góry lub według ugody. Fr. Szymański, ul. Brzeźna 20.

#### 2 pokoje umebl.

z używaniem kuchni, do wynajęcia. Ul. Trzeciego Maja 39/40 II p. prawo.

#### Pokój umebl.

dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Tuszewski Grobla 24 II p. lewo. (1758)

### Wolne posady

#### Pomocnik

##### blachnierski

potrzebny zaraz, także uczeń może się zgłosić. Jan Damrath, Mała Grobłowa 2/4. (1760)

#### 2 pomocników fryz.

biegłych w salonie męskim i strzyżeniu damskim mogą się zgłosić. PINNO Grudziądz, Sienkiewicza 4.

#### Uczennica

potrzebna od 1. III. br. lub później. Salon obuwia ul. Długa 9.

#### Dziewczę

do posług domowych na przedpołudnie potrzebna. Wenckiego 21. I p. lewo.

#### Dziewczynę

lepszą, z dobrymi świadectwami, poszukuję. (1765) Reboldt. Pl. 23 Stycznia 27.

#### Uczeń

względnie goniec biurowy potrzebny od 1 marca br. Sielski, adwokat, ul. Grobłowa 3. 1764

#### Lepszą dziewczynę

która zna kuchnię restauracyjną, poszuk. od zaraz. Restaurac. Teatru Miejsk. M. Antkowska.

#### Goniec

yn uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić. Lukullus, ul. Grobłowa 11.

### Poszuk. posady

#### panienka

inteligentna poszukuje zajęcia do 1—2 dzieci. Łask. zgł. proszę skłagać w adm. Gońca Nadwiślańskiego pod „Inteligentna”. 1774

#### Uczciwa i porządna posługaczka

poszuk. posług. Oferty do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 1701.

#### Młodsza biegła kasjerka

poszukuje Zgłosz. do Adm.n. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1630.

### Różne

#### Obiady

smaczne i tanie wydaje. Pietruszkowa 22, II p. lewo.

#### Obiady domowe

polecam. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1713.

#### tekawiczkę

skórkowa, brązowa, zgubiono od magistratu ulica Kościelna do Grobłowej 22/24. Uczciwego znalazcę uprasza się takową zwrócić do administracji Gońca Nadwiślańskiego.

## Prawosławne rekolekcje

### ispowiedź przedwiłkanocna

odbędzie się w kaplicy garnizonowej (koszary Jagiello) od 28 lutego do 8 marca br. 1755

### Nabeżeństwa wielkopostne

odbędzie się codziennie od godz. 8 do 11 i od 17 do 19.

### Tanio! Okazyjnie!

Najnowsze damskie suknie rypsowe, aksamitne i jedwabne już od 12—16—20—0 zł. Modne Kapelusze damskie już od 3-5-8-10 zł.

### Salon mód Z. Lubomska

Grudziądz, Rynek 21.

### W. CZARNECKA

Pracownia karbowania, plisowania, czyszczenie chemiczne, prasow. szyćwnej bielizny. (1578) Grudziądz, ul. Szewska 4.

### ROWERY

najlepszych fabrykatów za gotówkę i na raty jakoteż części zapasowe poleca: Dąbrowski, Toruń, ulica Mickiewicza 83.